

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
wyjątkowo dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów,
pošta 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. —
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik pranicumowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów,
kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech
wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu
wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail,
Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 3
maja b. r. starszemu inspektorowi galicyj-
skiej kolei Karola Ludwika, Józefowi Schre-
berowi w Krakowie, w skutek przeniesie-
nia go w stały stan spoczynku, w uznaniu
jego niezwykle długiej i gorliwej działalno-
ści służbowej, nadać najmiłosiwiej tytuł rad-
cy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 5 lutego 1892 r. wydany i roze-
ślany został z c. k. nadwornej i rządowej dru-
karni w Wiedniu XII zeszyt dziennika ustaw pań-
stwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 30. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia
5 lutego 1892 r. o traktowaniu prowe-
nencyi hiszpańskich przy przywozie na
austriacko-węgierskie terytorium celne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Pod wrażeniem zbrodniczych czynów,
które nawiedziły naprzód Francję a nastę-
pnie Belgię, zastanawia się opinia poważniej-
sza, czy w krajach tych nie jest nadużycie wol-
ności słowa jedną z przyczyn zarazy moral-
nej? Że tak jest, nie wątpiła o tem nigdy
prasa sumienna Europy, a nie chciała tego
przynajmniej tylko prasa radykalna, szafująca
lekkożywnymi hasłami karygodnymi, i poda-
jąca podburzanie za ideje. Do przekonania
o nadużyciu słowa przyszedł i obecny pre-
zes gabinetu francuskiego i wyraził o tem
zapatrzywanie swoje. Podawane w wątpliwość
jego słowa, są jednak prawdą, stwierdza to
bowiem organ półurzędowy cytując oświad-
czenie p. Loubeta, który rzekł, że rozpowsze-
chnienie destrukcyjnych nauk anarchii za-
wdzięcza Francya nadużyciu słowa i pisma,

i że gotów jest użyć wszelkich środków, ja-
kie nastreczają prawa obowiązujące, ażeby
położyć kres wyuzdaniu w prasie i na zgro-
madzeniach publicznych.

Chwalebne to postanowienie znalazło
uznanie w prasie poważnej, ale uznanie nie
bez komentarza zupełnie usprawiedliwionego.
Oto *Temps*, na podstawie istniejących wa-
runków prawnopolitycznych we Francyi, czy-
ni następujące uwagi: Jeżeli ustawy nasze
pozwalają na to, ażeby występnych autorów
albo mowców, pociągając do sądowej odpo-
wiedzialności zbyt późno po dopełnionej już
zbrodni, to jednak nie zapobiegają, niestety,
szerzeniu się złego. Wina to niezupełności
ustawy, którą prawodawca z roku 1881 nie-
roztropnie taką uczynił. Brak mianowicie po-
stanowienia o tymczasowej konfiskacye pi-
sma, zachęcającego do czynów zbrodniczych.
Oto, jak widzimy, ubolewa dziś organ fran-
cuski nad brakiem postanowienia, na które
oburzała się niedawno republikańska prasa,
bynajmniej nie radykalna, gdy belgijskie mi-
nisterstwo było zniwolonone uciec się do pra-
wa wyjątkowego i nakazać konfiskatę pism
zagranicznych, niemoralnych i anarchicznych.
Dość smutno, że trzeba było aż bardzo opla-
kanych doświadczeń, by dojść do uznania,
że posiew złego, nie może wydać błogosła-
wionych owoców. A że tak jest ciągle, kon-
statuje to wyżej wspomniany organ francu-
ski, przytaczając fakt, iż w koszarach pary-
skich rozpowszechniano proklamacyę, w któ-
rej w wyrazach najohydniejszych wzywani
są żołnierze, ażeby w rozpoczynającej się
niebawem walce, zachowali kule na spokoj-
nych obywateli, przewzanych w proklamacyi
oczywiście wyrazami, niemożliwymi do po-
wrotzenia. Popularne dzienniczki, mówi *Temps*,
podały tysiącom, ba, nawet milionom czy-
telników dosłowną osnowę odezwy, zachęca-
jącej do wiarołomstwa, do zdrady sztandaru,
rabunku i mordów. Cóż więc z tego, że wła-
dze potem dodatkowo ścigają winnych? Pod-
burzająca odezwa została tymczasem rozpo-
wieszczniona w szerokiej kołach, była przed-
miotem publicznej dyskusyi; odezwa taka
uczyniła już swoje, podkopując wierność i
karność. A jeżeli nie wywarła skutku to ma
na to dość czasu, zanim sprawcy podburze-
nia ukarani zostaną. Podobny zwrot przeciw
nadużyciu słowa objawia się i w Belgii.
Dzienniki tamtejsze konstatują z zadowole-
niem, że demoralizacya nie ogarnęła jeszcze

warstw najniższych, które w chwili wybu-
chów były silniej oburzone, niż inteligencya
i oburzenie to manifestowały.

Rada Państwa.

(CXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 5 maja. (Koresponden-
cya *Gas. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o
godzinie 11 min. 15 w obecności posłów
licznie zgromadzonych.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie
gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony kra-
jowej hr. Welsersheimba.

Łoże i galerie szczelnie zapełnione.

Górno-austriackie Towarzystwo gospo-
darskie, krajńskie Towarzystwo gospodarskie
i rozliczne jego filie, jako też kółka rolnicze
w Czechach wnoszą petycye o utrzymanie
zamknięcia granicy dla bydła rumuńskiego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg
obrad nad wnioskiem Tilszera o stawienie
Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schön-
borna w stan oskarżenia.

Pos. Vasza ty usiłuje wykazać, że roz-
porządzenie o utworzeniu Sądu okręgowego
w Wekelsdorf jest rozmyślnem naruszeniem
ustaw. Mowca przechodzi historję politycz-
nej i urzędowej kariery hr. Schönborna, za-
rzucając mu, że ostatecznie stał się ślepe-
m narzędziem hr. Taaffego, ślepe-
m narzędziem zgnębionego systemu, stronnikiem lewicy, któ-
ry dla przypodobania się jej, a z antypaty
i nienawiści ku narodowi czeskiemu wydał
owo rozporządzenie. Ale Pan Minister spra-
wiedliwości nie sam zawinił, ma współwi-
nowając w Prezisie gabinetu. Mowca cytuje
długi szereg drobniactw, nie mających żad-
nego zgoła związku z przedmiotem dysku-
syi i nie zgoła nie dowodzących, jego zda-
niem jednak mających rzekomo dowiedzieć, że
hr. Taaffe nigdy nie troszczył się o przeje-
danie narodu czeskiego, ani o pokój między
narodowościami, lecz zawsze postępował tylko
wedle zasady: *Divide et impera*, byle tylko
utrzymał się u steru. Rozporządzenie o są-
dzie w Wekelsdorf jest tylko dalszym cią-
giem nieprzychylnego Czechom systemu.
Mowca usiłuje udowodnić nielegalność roz-

porządzenia, poczem z oświadczenia dane-
go przez Ministra hr. Kuenburga w klubie
lewicy wysnuwa konkluzję, że Rząd nadal
także w duchu Czechom nieprzychylnym po-
stępować będzie. Po zwykłych wycieczkach
przeciw Ministrowi bar. Prażakowi, kryty-
kuje zachowanie się czeskiej szlachty histo-
rycznej w tej sprawie, jako też Czechów mor-
awskich, którym zapowiada, że Morawianie
wnet się opamiętają i wysłają innych posłów
do Rady Państwa. Nad Polakami ubolewa,
że, będąc także Słowianami, nie prowadzą
słowiańskiej polityki, za co przyszłość po-
mści się na nich. Dalej zwraca się przeciw
lewicy jako uwodzicielce Rządu i szczegól-
nie Pana Ministra sprawiedliwości. Mowca
spodziewa się, że opinia publiczna nabierze
jeszcze przekonania o słuszności sprawy cze-
skiej, a Panu Prezesowi gabinetu zapowia-
da, że, jeśli nie przestanie pozbawiać naro-
du czeskiego praw, wnet ustanie słowa
jego, iż sprowadził Czechów do Rady Pań-
stwa. (Okłaski z ław młodoczeskich).

Pos. Bianchini mówi po chorwa-
cku wśród żywych objawów zadowolenia ze
strony Młodoczesków.

Pos. Masaryk zaznacza, że rozporzą-
dzenie o utworzeniu sądu w Wekelsdorf wy-
płynęło nie ze względów praktycznej potrze-
by, lecz z chęci dogodzenia Niemcom w myśl
punktacyi tak zwanej ugody. Wniosek Til-
szera nie jest nierozważnie stawiony; jest on
koniecznością w obec rozgoryczenia ludu cze-
skiego, wywołanego naruszeniem prawa, któ-
regu Rząd niejednokrotnie już się dopuścił.
Takiemi sposobami, jak utworzenie sądu w
Wekelsdorf, nie załatwi i nie załagodzi się
kwestyi czeskiej. Rząd powinien zbadać ją
gruntownie i rozwiązać na zasadzie prawdi-
wego równouprawnienia; a rzeczywistość ko-
nieczność wymaga pojednania idei, celów i
dążności obu narodowości w Czechach. Chcąc
pojednania, Niemcy powinni nie lekceważąc
obchodzić się z mniejszościami czeskiemi w
okolicech niemieckich. Naród czeski chlubi
się tem, że robotnicy czescy pracują w
niemieckich okolicech fabrycznych, ale nie
dopuszcza, żeby robotnicy ci byli pozbawieni
praw narodowych. Po stronie Czechów staje
tu prawo i ruch socyalny z całą swą potę-
gą. Pan Minister sprawiedliwości zarzucił
Młodoczeskom, że są stronnictwem agitacyj-
nym. Tak nie jest; Młodoczesi są wyrazem
dążności narodu czeskiego, przejętego na

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez
Teodora Jeske - Cholińskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Bez mankiet, bez kołnierzyka z rozpiętą
pod szyją koszulą, błady, z oczami podkrę-
żonemi ciemnymi obwódkami, oparł głowę
na tylnej poręczy krzesła, jak gdyby mu
ciężała.

— Widzę, że pan bardzo zmęczony —
odezwał się.

— To nic — odparł, prostując się szyb-
ko. — Tak, trochę. Od dwóch miesięcy
przepracowałem całe noce i część dnia przy
pracy. Dużo to, ale człowiek może wytrzy-
mać więcej od bydłęcia. Czasem zdaje mi
się, że już nie wytrzymam, że padnę, a tym-
czasem wraca mi jeden dzień wypoczynku,
świeżość i siły do dalszego znoju.

Podał mi papierosa.

— Czem panu mogę służyć? — za-
pytał.

— Przyszedłem do pana, jak do leka-
rza duszy, ale nie mam teraz odwagi tru-
dzić go pytaniami — wyrzekłem.

— Jak do lekarza? — mówił — Wąt-
pię bardzo, czy pan dobrze trafił. Ale co
panu dolega, proszę?

— Chciałbym żyć, a nie wiem jak —
odpowiedziałem.

Uśmiechnął się.

— Jak człowiek uczciwy, panie, jak
dobry syn, dobry mąż, ojciec, przyjaciel i
obywatel. Robić, co się może i umie, w zgo-
dzie z sumieniem, a resztę zostawić Mo-
żniejszemu od nas.

Spojrzał na mnie i ciągnął dalej.

— Nie smakuje panu ta rocepta ba-
nalna, którą każdy chłop może podyktować.
Wiem o tem, bo znam mniej więcej stan
pańskiej umysłowości, stan na wskroś pato-
logiczny, któremu znakomitsza większość
naszej współczesnej inteligencyi podlega.
Zacząłeś pan od pełnej wiary w doktryny
materiaalistyczne, przekonawszy się zaś o
ich jednostronności, wpadłeś najsamprzód
w gniew, a potem zanurzyłeś głowę w czar-
nych falach pesymizmu. Wszakże tak było.

— Tak było, ale już nie jest — od-
powiedziałem.

— Jeżeli pana zmora ostatecznego
zniechęcenia z pazurów okrutnych już wy-
puściła, w takim razie znajdujesz się obe-
nie na drodze, wiodącej do odrodzenia,
której forma zależy jedynie od indywidual-
ności jednostki.

Jedni, jak ja, odbywszy ewolucję du-
chową naszych czasów, czyli wyraźniej mó-
wiąc, przechorowawszy złudzenia i ambicje
pierwszej młodości, wracają do wiary lat
dziecińczych, do ideałów zgasyłych pokoleń,
inni zaś...

Inni zaś? — podchwyciłem skwapli-
wie, kiedy Kolski ustał, pocierając palcami
zmęczone powieki.

— Inni, panie, których pyszne serce
nie chce się ukorzyć przed prawdami od-
wiecznymi, gardząc niemi dlatego, że ma je
dzielić z małuczkiemi, ludzka się dalej, wy-
mysłają sobie wiarę na własny użytek, opie-
rając się na pozorach wiedzy pozytywnej.
Do takich obłądów czasów najnowszych na-
leży między innymi spirytyzm, ogarniający
coraz szersze koła właśnie w krajach, zna-
nych z trzeźwości, jak Północna Ameryka i
Anglia.

Oto wszystko, czem panu mogę służyć
Nakłaniać pana do tego lub owego kierunku
nie będę, nie wierzę bowiem, aby człowieka
dojrzałego mogła przemienić garsć słów,
choćaby najgorętszych. Wszelkie przewroty
psychologiczne odbywają się wolno, rozwija-
jąc się z pierwiastków, drzemających w or-
ganizacyi danej jednostki.

Pożegnałem pana Kolskiego, niezado-
wolony z obroczku moralnego, którym mnie
poczęstował, spodziewałem się bowiem wska-
zówek wyraźniejszych od człowieka jego
miary.

Wracając do siebie, zatrzymywałem się
przed oknami sklepów, przypatrując się bez-

myślnie wystawionym przez kupców towa-
rom. Szukałem czegoś, sam nie wiedząc
czego. Zdawało mi się koniecznym, że powi-
nienem coś znaleźć.

W jakiejś księgarni zwróciły moją
uwagę wytworne okładki nowości zagranicz-
nych. Odczytałem aż trzy tytuły dzieł ob-
cych, zajmujących się spirytyzmem.

Spirytyzm? Wszakże to diawstwo, za-
bawka starych bab i dojna krowa szarlata-
nów. Słyszałem o tym obłądzie czasów osta-
tnich to i owo, zasad jednak dziecinnej teo-
ryi nie znam.

Kupiłem książki.

Gdy usiadłem wieczorem jak zwykle
przed kominkiem i zacząłem odczytywać
majaki: Wallace'ów, Gibier'ów, Morgan'ów,
Edmonds'ów, i innych mędrców, nie scho-
dził zrazu z ust moich uśmiech sceptyczny.
Ja cy oni zabawni z swojemi komuni-
kacyami i opowieściami fantastycznymi...

A jednak...

Tak mało wiemy dotąd o tem, czem
jest istotnie siła nerwowa albo życiowa, jak
ona działa, i w jakim stopniu może się
udzielać od jednego człowieka drugiemu, iż
tylko nieuk będzie drwił ze zjawisk, ukazu-
jących się w warunkach wyjątkowych.

A potem...

Dlaczegoż nie miałyby istnieć, oprócz
znanych, przez zmysły nasze stwierdzonych,
jeszcze inne postacie materii i rodzaje ru-
chów eteru?

(Dokończenie nastąpi).

wskróś idea wolności i dlatego lojalnie i otwarcie zwalczającego teraźniejszy system rządowy, który dziwnym sposobem znajduje poparcie u Niemców-liberałów. W imię sprawiedliwości zaleca mowca Izbie przekazać wniosek Tilszera komisji. (Oklaski z ław młodoczeskich.)

Tu na wniosek dep. Rosenstocka zamknięto dyskusję; zapisani do głosu są jeszcze pp. Plener i Herold.

Posel Plener odpiera zarzut, jakoby wniosek jego o przejście do porządku dziennego uwłaczał prawom sejmu czeskiego; albowiem dotychczas praktyka zawsze była ta, że rozgraniczenie sądów działa się sposobem administracyjnym, a następnie dopiero sejm odnośnego kraju aktem legislacyjnym stwarzał kongruencję terytorium sądowiczo z okragiem administracyjnym i wyborem. To też pewnie sejm czeski w niniejszym razie nie posunie się w opozycji tak daleko, żeby odmówić kodyfikacji sądu w Weckelsdorf w krajowej ordynacji wyborczej, przezco wybory tego okręgu sądowego byłiby pozbawieni prawa wyborczego. Wedle §. 2-go ustawy z roku 1868, Rząd ma prawo sposobem rozporządzenia rozgraniczać sądy istniejące i tworzyć sądy nowe; trzeba tylko paragraf ten należyście rozumieć i interpretować. Mowca zapuszcza się w wywód prawniczy, poczem wytyka P. Ministrowi sprawiedliwości, że przemilczał pytanie, jakby Rząd postąpił, gdyby sejm odmówił wydania opinii o nowym podziale sądów, któreto przemilczenie może utwierdzić Młodoczechów w przekonaniu o nielegalności rozporządzenia. Samo powoływanie się na dawniejsze opinie sejmowe nie wystarcza; owszem trzeba argumentować tak, jak mowca, to jest, że niewydanie opinii przez sejm samo w sobie stwarza legalną podstawę dla rozporządzenia. Pan Minister chciał przypodobać się autonomistom i konserwatystom, przypisując żywotność starym, a czasu swego niewykonanym uchwałom sejmowym; na to lewica zgodzić się nie może. Mowca zapewnia dalej Młodoczechów, że wniosek o przejście do porządku dziennego nie zawiera w sobie nie obrażającego dla narodu czeskiego; owszem, Niemcy czescy szczerze pragną pokoju z Czechami, a przez Czechów rozumieją Młodoczechów, bo resztki Staroczechów wcale już nie istnieją. (Wesołość na lewicy). Mowca zapewnia w końcu Młodoczechów, że wziął udział w dyskusji tej nie dla walki z nimi, lecz w imię legalności rozporządzenia, które czyni zadość życzeniu Niemców, a Czechom bynajmniej nie szkodzi. (Oklaski z lewicy).

Pos. Herold dziwi się, że członek Rządu nie znalazł więcej obrońców i powiada: Oskarżenie, któreśmy wnieśli, nie zwraca się przeciw osobie Pana Ministra, lecz przeciw systemowi, który tylko wrogim technie duchem względem narodu czeskiego od samego początku ery konstytucyjnej, w której następowało jedno naruszenie prawa za drugim, jedno bezprawie za drugim na zgębienie narodu czeskiego. Oskarżenie to jest niemałej wagi, jest to akt stanu ogromnej ważności; jest to żywy protest wiel-

kiego narodu, obrażonego w najświętszych uczuciach. Mowca wywodzi dalej, że, gdy naród czeski ze skutkiem podjął walkę przeciw punktacyom ugody, punktae te gwałtem mają być mu narzucone; ale jak zwyciężyliśmy punktae, tak też zwyciężymy Rząd albo do odstąpienia od nich, albo do ustąpienia. Taki jest dyktat narodu naszego; naród żąda zwrotu, a gdy naród nasz czegoś chce, Rząd musi się ugiąć! Nad wnioskiem naszym możecie przejść do porządku dziennego, ale nie nad narodem czeskim. Zróbcie, jak chcecie, tyle jest rzeczą pewną; chociaż ten proces tutaj przegramy, naród czeski i Słowianie narodową siłą swą wygra; proces, który prowadzimy przeciw panującemu systemowi. (Przeciągłe powtarzające się oklaski z ław młodoczeskich, z łoży i z galeryi, ale i przeciągłe sykanie z galeryi).

Powstaje scena niepospolicie burzliwa; posłowie różnych stronnictw domagają się głośno wyprznięcia łoży i galeryi; Młodoczesi krzykliwe protestują i powtarzają oklaski, za nimi powtarza je galerya; powtarza się też sykanie. Tak to trwa przez kilka minut, a prezes nie może przywrócić porządku; z całym wyteżeniem głosu wzywa prezes publiczność, aby opuściła galerye; ale nikt się nie rusza. Powtarzają się nawoływania ze strony posłów do publiczności, aby opuściła galerye, a Młodoczesi krzyczą: nie! nie! Prezes znów wyteżywszy siłę głosu, grozi publiczności przemocą; nikt się nie rusza. Gospodarze Izby, pp. Fuchs i Meissler, wzywając do pomocy służbę, udają się do łóż, które publiczność bez oporu opuszcza; na galeryi natomiast wypróżnienie idzie opornie, tak samo włoży dziennikarskiej, do której posłowie młodoczescy nastąpiłi byli mnóstwo młodzieży czeskiej. Z galeryi ktoś zwraca się do Izby z głośnym protestem przeciw swojej eksmisji, co wywołuje wielką wesołość. Nakoniec z pustkami w łoży i na galeryi nastaje głęboka cisza także w Izbie.

Następują tak zwane faktyczne sprostowania, z pomiędzy których na uwagę zasługują tylko oświadczenie pos. Meznika, że Czesi morawscy w rozporządzeniu Pana Ministra nie widzą naruszenia ustawy (*śmiechy szydercze z ław młodoczeskich*), że przeto głosować będą za przejściem do porządku dziennego, nie godząc się jednak bynajmniej na wywody Plenera.

Poczem w imiennem głosowaniu przyjęto wniosek Plenera o przejście do porządku dziennego 239 głosami przeciw 41 głosom. Przeciw wnioskowi temu głosowali Młodoczesi, tudzież Staroczesi Dostal, Schwarz i Zucker, dalej dwaj posłowie morawscy Seichert i Svožil i południowo-słowiańscy Biankini, Laginja i Spinczie. Wielu posłów usunęło się od głosowania, głównie z prawicy; z Koła polskiego usunęli się pp. Koziebrodzki, Lewicki, Boszkowski, Rutowski i Sokolowski.

Koniec posiedzenia o godz. 5^{1/2}. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Sprawozdanie p. Beera przedłożone Izbie dep. o projekcie ustawy dr. Pinińskiego, powiada między innymi:

„Komisya uznaje żądanie systemizowania inspektorów szkolnych w Galicyi jako zupełnie uzasadnione. Ustawa krajowa galic. z 30 października 1880 zarządza podział kraju na 37 okręgów szkolnych. Ustawa z 6 grudnia 1887 postanawia, że każdy polityczny okręg tworzy osobny okręg szkolny i ma otrzymać osobnego inspektora. Zanim to się stanie, mogą być inspektorowi przydzielone dwa okręgi. Według budżetu państwowego na r. 1892 posiada Galicya obecnie 46 inspektorów. Stosunki w Galicyi są odmienne; szkolnictwo ludowe ledwo się zaczęło rozwijać, brakuje nauczycieli, potrzeba jeszcze dziesiątków lat usilnej pracy, żeby bodaj utworzył się jakiś ład na tem polu, podczas gdy inne kraje Monarchii nierównie dalej w tej mierze postąpiły.

Według wykazów Rady szkolnej galicyjskiej z lat 1890/91 było szkół 3587. Od r. 1885 roczny przyrost szkół, przeważnie jednoklasowych można obliczyć na 100. Wydatek na inspektorów w r. 1892 wynosi 27.720 zł. na ich zastępców 28.962. Gdy inspektorzy według propozycji nowej ustawy mają być przeniesieni do 9 rangi (pensya 1100 zł., dodatek 250 zł.) — to wydatek na 46 inspektorów wyniesie 62.100, na zastępców 28.962 zł. Nadwyżka wynosi przeto 33.138 zł. Jeżeli każdy okręg otrzyma inspektora, naówczas jeszcze bardziej wzrosną koszta i pensye będą wynosiły 83.000, dodatki 19.500, razem 103.000 zł., zatem nadwyżka 74.138 zł. Ponieważ komisya stoi na tem stanowisku że każde pomnożenie liczby inspektorów wymaga uchwały Rady państwa, przez zatwierdzenie preliminarza budżetowego, przeto nowa ustawa ma obowiązować dopiero od 1 stycznia 1893 r.“ — Posel Piniński żądał aby obowiązywała już od 1 września b. r. — różnica wynosi tedy tylko cztery miesiące. Komisya wnosi przyjęcie całego projektu ustawy.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu podkomitetu komisji prasowej Izby deputowanych, przedłożył referent Jacques następujące zasady reformy ustawy prasowej: zniesienie obowiązku składania kaucyi i zniesienie stempla dziennikarskiego, zezwolenie na kolportaż i ograniczenie postępowania obiektywnego.

Słychać, iż komisya podatkowa Izby dep., do której odesłano przedłożenia podatkowe, poruczy referat o nich dr. Plenerowi.

Na przedwczorajszym posiedzeniu komisji asekuracyjnej w toku obrad nad wnioskiem hr. Wurmbranda co do zaprowadzenia przymusowego zabezpieczenia

przeciw klęskom ogniowym, oświadczył minister rządowy radca Dworu Sagesses, że Rząd uważa w ogóle kwestyę zabezpieczenia ogniowego za rzecz ustawodawstwa państwowego i poczynił już przygotowanie do wypracowania przedłożenia, mającego regulować i zaprowadzić instytucyę przymusowego zabezpieczenia przeciw pożarom. Skutkiem tego też Rząd nie może zapuszczać się w dyskusyę nad wnioskiem hr. Wurmbranda. Dep. dr. Gross zaznaczywszy, iż obec powyższego oświadczenia obrady nad wnioskiem hr. Wurmbranda nie mogłyby doprowadzić do żadnego pozytywnego rezultatu, zaproponował, aby złożyć pełnej Izbie sprawozdanie i wyrazić w niem gorące życzenie względem rychłego przedłożenia się powiedzianego przez Rząd projektu ustawy. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczono do następnego posiedzenia.

KORRESPONDENCYE

Berlin, 5 maja.

(Środki zaradcze przeciw zbrodniom anarchystycznym. — Wprowadzenie cesarzewicza do armii. — Projekt wystawy międzynarodowej w Berlinie. — Baron Rechenberg.)

(k) Zbrodnie anarchystyczne, jakich w ostatnich czasach różno miastem stała Europa, zwróciły ponownie uwagę na kwestyę, czyby nie należało zaprowadzić jak najostrożniejszej kontroli nad sprzedażą, przewozem i przechowywaniem materyałów wybuchowych. Sędziwy Juliusz Simon, proponuje w liście ogłoszonym w *Deutsche Revue*, aby fabrykacyę i sprzedaż dynamitu, uczynić monopolem państwowym. We Francyi propozycja ta żywe znalazła echo, co zresztą jest naturalnem, tam bowiem najdotkliwiej dają się uczuwać niegodziwości dynamitów. Również i w Belgii zajmują się obecnie pilnie tą sprawą, a w tym kraju, zarówno jak we Francyi, godzą się na to, iż należałoby koniecznie rozwinąć całą energię, celem utrudnienia nabywania materyi wybuchowych. Na kwestyę tę zwrócono także uwagę w Berlinie. Tutaj zaznaczają, iż interes wszystkich państw wymaga szybkiej akcji; działalność anarchistów w jednym kraju, oddziaływa zaraźliwie na ich towarzyszy w innym, i że brak większych utrudnień nabywania we Francyi i Belgii dynamitu i innych podobnych materyi eksplozujących, ułatwia anarchistom w innych państwach wykonywanie zbrodniczych zamachów. Im więcej nabiera prawdopodobieństwa przypuszczenie, iż ostatnie występy w różnorodnych krajach żywołów przewrotu były z góry obmyślane, a zbrodnie spełniane w dle planu, tem konieczniejszą wydaje się rzecz, aby te państwa, które dotychczas nie wykonywały zbyt ścisłej kontroli nad dynamitem, bezzwłocznie zarządziły temu brakowi. Jak zapewniają w tutejszych de-

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I., seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

(Ciąg dalszy).

Cała okolica ma charakter dziwnie melancholijny. Ta część kraju, położona pomiędzy niższym biegiem Elby i Odry, po macoszemu jest traktowana przez przyrodę, która, zaledwie, że się tak wyrazimy, szkicuje tu swoje obrazy. Bieg strumieni nie jest tu nawet pewny swej drogi, — zwraca się bez żadnego powodu na prawo ku Elbie i Północnemu morzu, rozlewa się gdzieindziej w jeziora i tam odpoczywać się zdaje. Grunta jałowe, wyschłe, — miejscami niby płaszczyny Sahary pod niebem bladym, wście zabrębane wśród piasków, otoczone szczytami ogrodami, o gałęziach, jak rachityczne ramiona, — dalej łąki, role uprawne i stawy wśród wzgórków, uśmiechają się smutno w promieniach słońca.

Nowy Rupin położony jest wśród takich kontrastów. Na południu jeziora, a za niemi zielenią się łąki i laski. Na północy piasek tworzy wzgórze, zwane *Kahlenberge*, wzgórze jałowe, na których nie nie porasta. Kraj cały ma pozór niezwykłego, ospałego spokoju; kolej żelazna zaledwie tu dochodzi. Podróżni i towary przebywają drogę na wschód, pomiędzy Berlinem a Szczecinem, i na zachód pomiędzy Berlinem a Hamburgiem. Rupin jest na drodze z Berlina do miasteczek meklemburskich, które nie pociągają nikogo.

Fryderyk potrzebował snadż tego spo-koju, aby wreszcie nad sobą zapanować i rozpoznać się w sobie. Nareszcie miał posiadać własny ką, „oddechać powietrzem swobody i korzystać z dni, które Parka przędzie“. Miał tu goić rany swoje i może odzyskać wrodzony sobie temperament, który był teraz, wedle słów własnych Fryderyka, „jak wywichnięty członek, który chciałby naprzódno działać, stosownie do przeznaczenia swego“. Zdobył napowrót swoją szablę, a żołnierze, którzy w Kistrzynie mieli rozkaz nie salutować go wcale, jako degradowanego oficera, oddawali mu teraz należne honory. „Tu — mówił książę — jestem poważany więcej niż gdzieindziej“. — A on to lubił, był dumny ze swego munduru pułkownika. Uzyskał nawet od króla, dla siebie i oficerów swoich, pozwolenie noszenia zamiast złotych, srebrnych haftów, które mu się zdawały bardziej dystygowane. Gdy nowy uniform był gotowy, Fryderyk kazał zebrać się oficerom wokoło wielkiego ogniska na placu i wszyscy rzucali w płomienie dawne mundury a przywdziewali nowe, ku wielkiemu zdumieniu zaonych mieszkańców Rupina, nie mogących pojąć, że tak wielki książę może być w tym stopniu wesołym.

Fryderyk czynił też wszystko, co było w jego mocy, aby upiększyć swoją rezydencyę. Ponieważ mieszkanie w dwóch domach, które dla niego przeznaczono, nie było zbyt wytworne, chciał przynajmniej park posiadać. Miasto burzyło podówczas swoje mury; książę kazał część ich zachować i w ich obrębie potworzył aleje u wzgórza pokrytego pięknymi drzewami. Ten ogród Fryderyka po dziś dzień jest zachowany; można tam widzieć wśród drzew rozmaite posagi, postacie satyrów, dźwigających kosze kwiatów i pokazujących języki z szyderczym uśmiechem; geniuszów bijących w bębny lub dmających w trąby. Na wzgórku wznosi się

mała świątynia o sześciu kolumnach. Wewnątrz, na suficie freski, przedstawiające Venus, podróżującą na fali morskiej, w łupinie ciągnionej przez delfiny, oraz rozmaite postacie i twarze starożytne. Zwierciadła w złotych ramach i obicia jedwabne błękitne i różowe, dopełniały dekoracyę. Sprawy to teraz wrażenie bardzo melancholijne, jak wszystko, co niegdyś było wesołem. A wesołości niewątpliwie szukał wówczas Fryderyk. Uciekał od ponurych wspomnień domu ojcowskiego i pragnął otoczyć się taką dekoracyą, która mu pozwoliła zapomnieć o zamku Wusterhausen, strzeżonym przez niedźwiedzia i orły, a którego jedynym zbytkiem była psiarnia. Lubował się więc w obrazach i posagach zapożyczonych z komedyi włoskiej, z mitologii i historyi starożytnej. Ogród swój nazwał ogrodem Amaltei, od imienia piastunki Herkulesa. Gdy wieczór był pogodny spożywał tam kolacyę, a lubił jeść melony, które sam własnymi rękami uprawiał. Przybierał pozory wiejskiego gospodarza.

Na nieszczęście Fryderyk nie miał w Rupinie towarzystwa ludzi ukształconych, którego pragnął, a którego mu król odmawiał. Musiał przestawać na stosunkach z oficerami swego pułku. Król mówił o synu: „Nie mogę go jeszcze zostawić samego“ i narzucił mu mentora w osobie pułkownika von Bredow, któremu poruczył „dbać o godność domu, wpajać w księcia dobre uczucie za pomocą rozsądnych uwag i dobrego przykładu i obudzać uszanowanie w młodych oficerach, aby w słowach i czynach zachowywali się przystojnie“. Ale pułkownik i jego oficerowie umieli podejść czujność Bredowa, którego nazywali Argusem. Pomiedzy innymi urządzili pewną awanturę, której odgłos doszedł aż do Berlina. Kapelan pułkowy kilkakrotnie starał się o to, aby być zaproszonym do stołu

Fryderyka; pojawiał się u niego w czasie obiadu i mimochodem zaznaczał, że u pułkownika, był stale zaproszonym na obiad. Fryderyk znosił obowiązki wiazkowych nudziarzy, ale dla innych był nielitościwym. Nie zaprosił pastora, który zemścił się na nim w ten sposób, że na kolanach porównał go do Heroda, wysyłającego Herodyadzie głowę św. Jana. Wkrótce potem w noc ciemną, mieszkanie kapelana wsząd zostało otoczone, wszystkie w nim okna wybite a pastor wraz z małżonką wyniesieni z łóżka na dziedziniec.

Były to mniej lub więcej jaskrawe wybryki młodzieńczego junactwa, w których młodzi oficerowie pułku chętny brali udział. Grali nadto z księciem w karty lub, gdy poczta hamburska przywiozła „przysmak“ jedli z nim kolacyę, wówczas jednak w szczerym gronie wybranem, gdyż książę, jak mówili, nie był dość bogaty, by „drogiemi kociami nakarmić dziesięć osób“. W tamtych warzystwie wszakże, jakkolwiek wesołym Fryderyk nie znajdował towarzysza, z którym mógł dzielić się myślami — to życie jego stawało się monotonnem. „Jestem tak samotny — pisze sam o sobie — jak tylko być można; zajmuję się sprawami państwa; odczytuję różne komisya ekonomiczne, dane mi przez króla; potem raport; potem jeżdżę nie wyjeżdżam do jakiej wsi, to rozrywam się czytaniem lub muzyką. Około godzin siódmej idę na zgromadzenie oficerów; gram z nimi. O godzinie ósmej spożywam kolacyę o dziewiętej wracam do siebie i oto jak spędzam regularnie dzień za dniem, w takimem gdy poczta z Hamburga nadchodzi. Całą moją rozrywką jest przejeżdżka łodzią za miastem. Nie pojmuję jak w tej mieście można żyć inaczej.“ (Dalszy ciąg nastąpi).

brze poinformowanych kołach, rząd niemiecki, chociaż już dawniej postaral się o przepisy, dzięki którym nabywanie materij wybuchowych nie należy do rzeczy łatwych, i choć Niemcy nie byli dotychczas wystawione na zamachy anarchistów, gotów jest w imię ogólnego dobra porozumieć się z państwami zagranicznymi co do przewodnich myśli dla uregulowania takich kwestyj, jak fabrykacja, sprzedaż, przewóz i t. d. materij eksplozujących. Przez osiągnięcie podobnego porozumienia utrudnionemby zostało bezwzględnie wykonywanie anarchistycznych zbrodni. Nie zapoznają tu bynajmniej trudności, stojących na przeszkodzie urzeczywistnieniu myśli międzynarodowego porozumienia, lecz kto wie, czy właśnie teraz nie dałyby się one łatwiej usunąć, niż kiedykolwiek.

W dniu jutrzejszym odbędzie się niezwykła w domu Hohenzollerów uroczystość, bo wprowadzenie urodzonego 6 maja 1882 następcy tronu Wilhelma do szeregów armii, mianowicie do korpusu oficerskiego 1 pułku piechoty gwardyi. W dziejach domu Hohenzollerów raz wszystkiego była dotychczas sposobność wiecienia najstarszego syna panującego monarchy do armii, a to później-szego króla Fryderyka Wilhelma IV (d. 15 października 1805). Cesarz Wilhelm I otrzymał epolety oficerskie jako młodszy brat królewicza, cesarz Fryderyk, jako syn następcy tronu w r. 1841, toż samo panujący obecnie monarcha, który jako dziesięcioletni chłopiec został 9 lutego 1877 r. przydzielony do 1 pułku gwardyjskiego.

Od dłuższego czasu projektem urzadzenia w Berlinie wystawy międzynarodowej, zajmującej się żywo koła przemysłowe, reprezentacje miejskie, Izby handlowe i inne tego rodzaju korporacje. Rząd zajął w obec projektu wprawdzie przychylną postawę, zrzeka się jednak na razie inicjatywy osobistej. Przeciw urzadzeniu wystawy budzi się jednak silna opozycja w sferach wielkich przemysłowców, obawiających się widocznie współzawodnictwa z fabrykantami zagranicznymi, a także w kołach żywiolów konserwatywnych. Z tej strony podnoszą, iż tłumy zgnęcone chwylowym zyskiem, jakiego użyczą roboty około urzadzenia wystawy, podają gromadnie z prowincyi do stolicy, a zysk chwylowy, zysk w anormalnych stosunkach anormalnie wielki, zwiększy ich przywiązanie do wielkomięjskiego życia i sumę pretensyj, które po skończeniu wystawy zaspekony nie znajdą. Z chwilą zamknięcia wszechświatowego widowiska ustanie oczywiście popyt na pracę i tłum bezrobotnego proletaryatu zwiększy tylko liczbę niezadowolonych, wśród których szerzą się z przerażającą szybkością idee przewrotu. Liberalne administracje miast nie uznają wprawdzie tego niebezpieczeństwa, a przypływ żywiolów prowincyalnych do stolicy uchodzi w ich oczach za oznakę rozkwitu życia wielkomięjskiego. Rolnictwo jednak niecierpi już zawodziło skargi, że niekrepowana wolność wychodziła zabiera im najlepsze siły robocze, ruchu zaś emigracyjnego nie należy na sztucznej drodze popierać.

Przeciwnicy wystawy podnoszą jeszcze jeden argument. Przewidują oni, że Francya, odpłacając się pięknem za nadobne, odmówi udziału w wystawie berlińskiej, skutkiem czego ekspozycja zostałaby pozbawiona najsilniejszego magnesu. Ostatecznie jednak, pomimo tej opozycji, wystawa międzynarodowa, jeśli jej nie przeszkodzą zawikłania polityczne, prawdopodobnie przyjdzie do skutku.

Zmarł tutaj w zeszłą sobotę po południu, konsul generalny warszawski, rzeczywisty tajny radca legacyjny, br. Rechenberg. Bawił w ostatnich dniach za urlopem w Berlinie. Zmarły urodził się roku 1811, liczył zatem 81 lat wieku, i był najstarszym urzędnikiem w zagranicznej służbie Rzeszy niemieckiej. Przez kilka lat brał udział w wojnach o niepodległość grecką, poczem pracował przez czas dłuższy w tutejszym ministerstwie spraw wewnętrznych, aż roku 1842 zaliczony został do legacyj pruskiej w Atenach, w charakterze sekretarza-tłumacza. Tam też sprawował przez czas jakiś i funkcje posta. Roku 1851 mianowany sekretarzem legacyjnym, pracował w poselstwach w Kopenhadze i Madrycie, aż dnia 17 lutego roku 1862 nastąpiła nominacja jego na konsula generalnego w Warszawie. Na tem stanowisku pozostał dłużej, niż przez lat trzydzieści, i dzięki znajomości swojej stosunków tamtejszych, jak oświadcza *Reichsanzeiger*, wielkie położył zasługi.

Z Warszawy.

(Dzień 3 maja. — Ostrzeżenie ludności izraelskiej przed emigracją do Anglii.)

Dzień 3 maja przeszedł w Warszawie jak najspokojniej. Pomimo anonimowych odezw wszystkie sklepy, fabryki, pracownice i t. p. były otwarte i jak zwykle w ruchu, nie było się nie ukazywał w stroju świątecznym i nie zbierano się tłumnie na miejscach państwowych.

Wszystko to dowodzi — pisze korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* — że pewna garstka ludzi, którzy koniecznie chcieliby wprowadzić społeczeństwo na śliskie drogi, nie posiada tego wpływu na ogół, o jakim marzy, i który sobie widocznie przypisuje, stwierdzając w wydanej odezwie, że przeprowadziła tegoroczna żałoba czyli powstrzymanie się od głośniejszych zabaw w czasie karnawału. Do demonstracji czynnej społeczeństwo nasze nie pozwoli się poprowadzić. Szeroki ogół ma dziś zanadto zdrowego zmysłu, aby nie wiedzieć, że nieczesne demonstracje dziś żadnego pożytku przynieść nie mogą — natomiast niezmiernie spowodują szkody. Nieprawdą jest, iż nie już nie mamy do stracenia; — jest wprawdzie bardzo, bardzo źle — ale może być jeszcze gorzej.

Konsul generalny W. Brytanii w Warszawie otrzymał zawiadomienie od ambasadora angielskiego w Petersburgu, że rząd angielski, dowiedziawszy się o środkach zapobiegawczych, jakie przedsięwzięły różne państwa, a mianowicie Austria, Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przeciw emigracji do tych państw żydów z Rosyi, przewiduje, że emigracja żydowska, skutkiem tego skieruje się z konieczności do Anglii. Rząd angielski więc uważa za konieczne przestrzedz żydów, zamieszkałych w Królestwie, przeciw wyjazdowi ich do Anglii; robocza bowiem klasa ludności w Anglii i tak już jest zbyt liczną, a robotnicy miejscowi nieraz odczuwają brak zajęcia, skutkiem czego emigranci nie znaleźliby dla siebie sposobu zarobkowania. Władze administracyjno-policyjne otrzymały o wyżej wymienionem stosowny okólnik, a to w celu ostrzeżenia żydów miejscowych przeciw emigracji do Anglii.

KRONIKA

Lwów, 7 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły Radzie szkolnej miejscowej w Rącznej, w powiecie krakowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer**, Inspektor obrony krajowej wyjechał przedwczoraj wieczorem z Krakowa do Rzeszowa.

— **Awans majowy.** W dalszym ciągu, w galicyjskich oddziałach rachunkowych mianowani zostali:

Kapitanami rachmistrzami II klasy: Reithofer Józef, Müller Leopold i Kremer Jakób
Porucznikami rachunkowymi: Ljuba Konstanty, Meissner Wilhelm i Kawecki Marian.
Podporucznikami rachunkowymi: Owesny Juliusz, Prelipczan Aleksander i Makowey Stefan.
Intendentem w Krakowie mianowany Karol Felkel.

W wojskowych oddziałach prowiantowych: starszym zarządcą magazynu w Przemysłu Pankracy Gurawski.

W oddziałach budownictwa: Starszym zarządcą budownictwa II klasy został Sunkowski Ferdynand we Lwowie, a zarządcą Pospiszil Franciszek w Przemysłu.

Oficyąłem rachunkowym II klasy został Knab Gustaw w Krakowie.

Akcesistami zostali: Scheiner Joachim z 24 p. p. przydzielony do Ministerstwa wojny i Hain Edward w Krakowie.

W oddziale aptekarskim oficyąłem III klasy Matejka J. w Przemysłu.

Oficyąłami rachunkowymi budownictwa II klasy zostali: Hild Emeryk i Lang Ferdynand w Krakowie; a oficyąłem III klasy Kesler Ludwik w Krakowie.

Weterynarzem I klasy został Pelzer Ferdynand 8 p. uł.

— **Towarzystwo miłosierdzia** pod godłem „Opatrzności“, odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie w sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezydenta pana Mochnackiego, a w obecności Pani Namiestnikowej, Maryi hr. Badeniowej, która jako Protektorka Towarzystwa zajmuje się gorliwie jego sprawami i zawsze życzliwą otacza opieką. Przedłożone przez dyrektora p. Bolesława Lewickiego, sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, zaznacza, iż jak od lat dziewięciu, tak i w tym roku starało się towarzystwo podawać biednym ludziom środki do pracy, zakładać izby robotnicze i w ogóle działać na moralnie upadłych bliźnich, którzy czy to w skutek choroby, czy też złych nałogów stali się żebrakami. Tym ostatnim wydaje zarząd odznaki blaszane, z godłem Towarzystwa, które im dają możność w kruchościach kościelnych, na cementarzu i w miejscach przez władze na to przeznaczonych, żebrać. W wykonaniu drugiego punktu programu, t. j. zakładania izb robotniczych, już w r. 1883 zakupił ówczesny zarząd za cenę 19.000 zł. realność, w której do dzisiaj dnia znajduje się „Dom pracy“. W „Domu pracy“ są izby robotnicze, czyli pracownice, w których kobiety zajęte są praniem bielizny, szyciem worków, darcie pierza, robieniem i cerowaniem pończoch, a mężczyźni klejeniem torebek papie-

rowych dla handlów korzennych, sobieniem paki i paczek drewnianych, darcie sasaparyli, tłuczeniem kredy, robotami stolarskimi, szewskimi i t. d. Za wykonane w „Domu pracy“ w r. 1891 roboty wpłynęło 1432 zł. 25 ct.

Wózek, zaprzężony osiołkiem dziewięć już lat zabiera jarzynie, jaja, chleb, bułki, resztki obiadów, suknie zużyte, obuwie i parę centów wspaniałomyślnie rzucanych przez mieszkańców Lwowa, co jest właśnie potężną dźwignią w ekonomii Towarzystwa. Niezależnie od tego wysłał zarząd jałmużnika wybranego z grona prebendaryszów, który obchodzi domy tych mieszkańców w mieście i na przedmieściu, którzy nie należąc do Towarzystwa jako członkowie czynni, nie ociągają się jednak z datkiem dobrowolnym.

W roku 1891 ustąpił z posady dyrektora człówek wielkiego poświęcenia i długie lata pracujący w różnych towarzystwach humanitarnych, p. Jan Nowak, powodowany do tego ciężką chorobą, a w miejsce jego powołano p. Bolesława Lewickiego. Zarząd starał się nie tylko o materialne potrzeby ubogich, ale i o duchowną postęgę.

Każdej więc niedzieli i w każde uroczyste święto, stale uproszony do tego Ojciec duchowny odprawiał Mszę św. w kaplicy zakładowej; parę razy w roku spowiadał i udzielał Sakramentu ołtarza. Niezależnie od tego, pod przewodnictwem Siostr Józefitek, którym oddany jest moralny nadzór „Domu pracy“, odbywają się w czasie robót czytania duchowo-moralne, śpiewy religijne i modlitwy przed i po pracy, również przed i po posiłku. Dyrekcya „Domu pracy“ ze względów oszczędnościowych, widziała się zniewolona usunąć dotychczasowego kursora, Antoniego Węzowicza i powierzyła zbieranie wkładek dwóm Siostrm Józefitom.

W roku ubiegłym miało Towarzystwo dochodów ogółem 11.591 zł. 45 ct. — rozchodów 10.847 zł. 95 ct., pozostałość kasowa wynosi 743 zł. 50 ct.

Ubogich, zajętych stale w „Domu pracy“ było w roku ubiegłym 922, średnio około 80 miesięcznie. Zajętych w „Domu pracy“ wydano 29.172 porcyj chleba, tyleż zupy na obiad i na kolację, tyleż kawy lub herbaty na śniadanie.

Po przyjęciu sprawozdania powyższego do wiadomości, uchwalono jednomyślnie wyrazić protektorce Pani Namiestnikowej, Maryi hr. Badeniowej, uznanie za gorliwą opiekę nad sprawami Towarzystwa, — poczem przystąpiono do wyborów. A mianowicie jako protektorowie wybrani zostali: Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa, Pani Ministrowa Aleksandra Zaleska, Pan prezydent miasta Edmund Mochnacki.

Do wydziału Towarzystwa wybrano: Przewodniczącą: Panią Namiestnikową Maryę hr. Badeniową; zastępcę przewodniczącej: Maryę hr. Borkowską.

Do wydziału weszli: dr. Balko Władysław, Bałutowska Antonina, Borkowski hr. Jerzy, Borkowska hr. Jerzowa, Bratkowska Michalina, Drexler Ignacy, dr. Ekielski Józef, ks. Gorazdowski Zygmunt, Kochanowska Róża, Lewakowski Aleksander, Lewicki Bolesław, Lewicki Jakób, ks. dr. Lewicki Rudolf, dr. Marchwicki Zdzisław, Markiewicz Stanisław, księżna Ponińska Karolina, dr. Popiel Juliusz, dr. Sawicki-Stella Jan, Skarbek hr. Henryk, Stanowski Antoni, Stokowski Apolinary, Schayerowa Marya, Tillowa Adolfin, Werner Leontyna, Wiczyńska Katarzyna i Hawryszkiewicz Sylw.

— **W e. k. cywilnym pensyonacie dla dziewcząt** w Wiedniu, którego głównem zadaniem jest kształcić nauczycielki do szkół publicznych i wychowawczyń dla rodzin, będzie do rozdania z początkiem roku szkolnego 1892—1893 dziesięć miejsc stypendyjnych państwowych, dwa miejsca stypendyjne cywilne, jedno miejsce stypendyjne wojskowe i jedno miejsce stypendyjne imienia hr. Neko. O miejsca te starać się mogą sieroty po obojgu rodzicach, lub też po ojcach, a w trzecim rzędzie po matce, a w braku sierót, córki cywilnych urzędników państwowych, zaś o miejsca wojskowe córki oficerów lub urzędników wojskowych. Kandydatki mają się wykazać: a) wiekiem od lat 13—15, b) zdrowiem i normalnem rozwinięciem fizycznym, c) moralnością nieposzlakowaną; d) wiadomościami odpowiadającymi ukończonej 6 klasie ośmioklasowej szkoły ludowej, e) znajomością języka niemieckiego i f) początkami języka francuskiego i gry na fortepianie. — Podania wnoszące należy najdalej do 15 czerwca pod adresem: *An die Direction des k. k. Civil-Mädchen Pensionates, Wien, Josefstädter Strasse Nr. 41.*

Oprócz powyżej wymienionych poświadczeń załączyc należy do podania legalizowany rewers, że kandydatka zobowiązuje się po opuszczeniu pensjonatu przynajmniej przez 6 lat pracować jako nauczycielka w szkołach publicznych lub jako wychowczyni w domach prywatnych, dalej legalizowane świadectwo ubóstwa, wreszcie ostatni dekret służbowy ojca, a na wypadek sieroctwa także metryki śmierci jednego lub obojga rodziców. Należy w podaniu także przedstawić stosunki rodzinne, liczbę rodzeństwa, zaopatrzenie, pensję ojcowską i t. d.

W tymże pensjonacie będzie do obsadzenia także znaczniejsza liczba miejsc płatnych. Kandydatki mają wykazać warunki wymienione wyżej pod literami a—f i zobowiązać się do opłacania kwoty 800 zł. rocznie, za którą otrzy-

mają w pensjonacie całkowite utrzymanie, naukę, mieszkanie, ubranie, bieliznę, opiekę lekarską, środki i przybory naukowe i t. d.

— **Dr. August Łoziński** z dnia 1 maja b. r. otworzył w mieście naszym kancelaryę adwokacką, przy ulicy Pańskiej l. 2.

— **Wydział towarzystwa** wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie, zaprasza szanownych członków na doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 10 b. m., (wtorek), o godzinie 11 przed południem, w sali Towarzystwa muzycznego. (Teatr, I piętro).

— **Na zjazd „Sokołów“** we Lwowie centralny wydział sokolej „żupy morawskiej“ wyprawi osobny pociąg, który wyjedzie z Borna morawskiego, a po głównych stacyach aż do Cieszyna zabierając będzie uczestników wycieczki. Jest to zatem już drugi pociąg sokoli, zgłoszony z Czech do Lwowa.

— **Przyjęcie Sokolów czeskich w Krakowie.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału „Sokoła“ krakowskiego zajmowano się głównie sprawą przyjęcia „Sokolów“ czeskich, którzy zapowiadają, że w powrocie swoim z zjazdu lwowskiego zatrzymają się w Krakowie celem zwiedzenia miasta. Wydział krakowskiego „Sokoła“ wybrał ze swego grona subkomitet, który zaprości ma reprezentantów wszelakich sfer obywatelstwa miasta, celem zawiązania się w komitet miejski, któryby zajął się powitaniem i ugoszczeniem Czechów.

— **Wielki koncert** kapeli wojskowej 30 pułku pieszego, odbędzie się jutro, w niedzielę, na górze Franciszka Józefa, na dochód pensyonowanych kapelmistrzów wojskowych, a względnie ich wdów i sierót. Koncertem kierować będzie p. kapelmistrz Roll. Odegrane będą najnowsze i najulubiejsze utwory muzyczne. Początek o godz. 4 po południu; wstęp od osoby 20 ct. W razie niepogody koncert odbędzie się w przyszłą niedzielę, 15 maja.

— **Z Uniwersytetu.** P. Salomon Jampoler, rodem z Hłuboczka-Wielkiego, w Galicyi, kandydat notaryalny, otrzymał na dniu dzisiejszym w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 maja 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 maja do 12 w południe dnia 8 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 4,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9,9°C., najwyższa +15,4°C. wczoraj po południu, najniższa +5,4°C. w nocy.

Wczoraj po południu i dziś nad ranem padał deszcz; noc była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w Islandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południu 766 mm.

Prognoza na dobę 8 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (23); średnia temperatura doby podniesie się do +11°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc., opadu nie będzie, pogodnie.

— **Rzeczelnym znalazca.** Z Rohatyna piszą do *Wiener Allg. Ztg.*: Przed 16 laty, w r. 1876, zgubił jeden z tutejszych mieszkańców, nazwiskiem Nagelberg, na jarmarku w Wojniłowie kwotę 1.200 zł., którą miał przeznaczoną na rozmaite sprawunki. Mimo wszelkich poszukiwań, zguby odnaleźć nie zdołano. Dopiero przed kilkunastu dniami otrzymał Nagelberg, ku największemu swemu zdziwieniu, przesyłkę pieniężną z Niemiec, z kwotą 2.300 zł. i list bezimienny, w którym niewiadomy autor donosi, że odsyła znalezione przed 16 laty 1.200 zł. wraz z 6 procentowymi odsetkami, razem 2.300 zł.

† **Nikodem Biernacki**, artysta-skrzypek, były skrzypek u dworu króla Szwedzkiego, przeżywszy lat 67, zmarł w Sanoku dnia 6 maja b. r.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 maja b. r. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Sanoku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Częstochowie, ks. Waleryan Ruszkowski, należący do Zgromadzenia OO. Paulinów w Częstochowie. Zmarły był jednym z najgorliwszych kapłanów i niezmordowanym spowiednikiem licznych tłumów, przybywających rok rocznie na Jasną Górę. Był on nadto jednym z czterech spowiedników apostołskich, udzielających błogosławieństwa apostołskiego wiernym. Zgon świątobliwego i gorliwego kapłana obudził żal powszechny wśród mieszkańców Częstochowy i okolicy. Umarł, przeżywszy lat przeszło 60.

— **Wychodźstwo.** Wczoraj przyaresztowano w Krakowie dwóch wychodźców do Ameryki z powiatu gorlickiego, jako podejrzanych, iż są identyczni z pewnymi osobami, ściganymi za kradzież znaczniejszej kwoty pieniężnej. Emigrantom odebrano przytem 318 zł. 50 ct.

— **Krakowska filia** komitetu wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie, odbyła w tych dniach posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Słachetkowskiego. Na posiedzeniu tem wybrano sekretarzem p. inżyniera Swierzyńskiego, oraz uchwalono rozesłać odezwę do wszystkich stowarzyszeń przemysłowych zawiadomieniem o ukonstytuowaniu się filii, o udzielaniu przez nią informacji i wydawaniu druków na zgłoszenia do udziału w wystawie, których termin upływa z dniem 31 maja. W tej odezwie zaprasza filia stowarzyszenia przemysłowe do licznego udziału w wystawie.

— **Przy kopaniu fundamentów** pod budowę domu przy ulicy Krowoderskiej 1. 19 w Krakowie, znaleziono w głębokości jednego metra srebrny stary dzbanek, dwa lichtarze, dużą łyżkę wazową, widelce i łyżki duże i małe, oraz monety. Zdaniem jubilerów, którzy to oglądali, srebrne naczynia mogą mieć parę set lat.

— **Wyścigi w Krakowie.** W ubiegłą niedzielę skończył się termin zgłoszeń koni do najważniejszego biegu tegorocznych wyścigów, t. j. do biegu o wielką nagrodę Krakowa 6000 zł. Zamianowano 29 koni, pochodzących z najlepszych i najszlachetniejszych stajen wyścigowych Austro-Węgier, jak: hr. Esterhazego, hr. Apponyego, ks. Auersperga, hr. Kińskiego, barona Rothschilda, bar. Springera, Drehera, Blaskowitsa i w. i., dalej: hr. Józefa Potockiego („Cadi“), Alfreda Mysłowskiego, hr. Siemieńskiego-Lewickiego, hr. Brezy, Garapicha i Oskara hr. Potockiego.

— **Ślub.** W Poznaniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Suchorzewskim, synem Władysława Suchorzewskiego i Wandy z Radziwińskich, a panną Heleną Krzesińską, córką s. p. profesora dr. Krzesińskiego i Sydonii z Wilkońskich. Ojciec św. przysłał nowożeńcom swoje błogosławieństwo.

— **Siłacz polski.** Z Warszawy donoszą, że ów siłacz, rzeźnik, p. Pytlański, który przed paru miesiącami pokonał atletę szwajcarskiego w cyrku, został teraz zaangażowany do Londynu przez jakiegoś tamecznego przedsiębiorcę, który mu ofiarował takie honorarium, o jakim skromny czeladnik rzeźniczy nigdy dotąd nawet nie marzył. Obowiązkiem p. Pytlańskiego będzie pokonywać atletów angielskich i tym sposobem wygrywać zakłady dla swego nowego pryncypała.

— **Głośny proces w Wilnie** przeciw dzieciobójczyni Fajdzie Noskinowej i jej współniczkom skończył się wyrokem został już ogłoszony. Noskinowa jako główna oskarżona, skazana została na 20 lat ciężkich robót, inne zaś na ciężkie roboty od lat 10 do 15, z wyjątkiem jednej, Abramowiczowej, którą sąd zupełnie uwolnił od winy.

— **Pogrzeb pani Gabillon** odbył się przy udziale ogromnym publiczności i wszystkich artystów wiedeńskich; nad grobem przemówił dyrektor Burgu p. Burghardt, a w imieniu artystów sceny nadwornej p. Lewiński pożegnał zmarłą gorącymi i serdecznymi słowami. Na trumnie złożono mnóstwo przepysznych wieńców.

— **Jako próbka amerykańskiej złośliwości** względem Patti może służyć następująca wyciąg z wychodzącego w Chicago dziennika: „A zatem — czytamy w nim — spadł już grom, nieszczęścia zażegnać się już nie da. Do chodź nas wieść bolesna, iż „Ricci“, ulubiony piesek Patti, przestał już cierpieć i wykresłony został z listy istot żywych. Długa depeza, którą otrzymała od specjalnego swego korespondenta tutejsza *Tribuna*, nie pozostawia żadnej nadziei. Zgon Ricci był tak bolesny, iż wycisnąłby łyż z oczu nawet Ravachola i Deeminga. Ricci, mały piesek meksykański, bez szersci, owinięty w ciepłą kołderkę, leżał na krześle przed kominkiem, w hotelu Windsor, Patti przyspiewywała mu, dopóki jej tchu starczyło, wreszcie, nie mogąc już głosu wydobywać, zwróciła się do małżonka swego: „Zaspiewaj mi, Niccolini — rzekła — ja już nie mogę“. I Niccolini spiewał dla ukołysania do snu faworyta. Nagle Ricci wyprężył się, jęknął — było już po nim. Patti uderzyła w lament okropny. Już od września przygotowana była wprawdzie na tę katastrofę, gdyż Ricci niknął w oczach, lecz nieszczęście przychodzi zawsze zawczasem. Diva każe zapewne wypchać swego ulubieńca i wyszle go w tym stanie do zamku swego w Walii“.

— **Morze w znowie.** W czasie przedstawienia jednej z trup prowincjonalnych francuskich, zabawna wydarzyła się scena. Dawano „Burzę“ Shakespeare'a. Bałwany morskie „grało“ 15 statystów, którzy, pod malowaniem na zielono płótnem ukryci, podnosili się i przewracali kolejno, co miało do złudzenia naśladować fale wzburzonego wiatrem oceanu. Za odegranie ról swoich statysty odbierali zwyczajnie po 1 fr. od przedstawienia. Alieci ostatniemi czasy sprawy teatru pogorszyły się, dyrektor zarządził oszczędności, a między innymi i statystom-bałwanom postanowił gażę o połowę zmniejszyć. W toku przedstawień przysłała znowu kolej na „Burzę“, gdy jednak za kulisami piorun bił za piorunem i wichura szalała wściekła, na scenie morze leżało, jak martwe. Widząc to, reżyser przerażony

podbiegł ku niemu i rozkazał mu się burzyć i szaleć, morze wszakże ani drgnęło. Nagle z podzielnego płótna wychylił głowę jeden ze statystów i szepetem odezwał się do reżysera: „Dołożysz pan trzydzieści centimów?“ — „Nie, dziecieś centimów“. I morze leżało dalej bez zmarszczki, publiczność zaś na sali zanosila się od śmiechu. „Trzydzieści centimów?“ — zaproponował powtórnie jeden z bałwanów. — „Nie, dwadzieścia“ — brzmiała odpowiedź reżysera. Morze poruszyło się jakby pod działaniem lekiego wietrzyka rannego. „Dwadzieścia pięć centimów!“ — wołał zrozpaczony reżyser. Fale podniosły się nieco, ale nie wiele więcej. Na sali huraganem ozwały się śmiechy, tupano i gwizdano zawzięcie. „Pal was dyabli! — wrzasnął wreszcie reżyser — daję trzydzieści centimów“. I oto morze jęło bałwanów i rzuciło, jak szalone i bałwanilo się i rzuciło dopóty, dopóki wycieńczeni z sił statysty, wraz z płótnem pokrywającym ich nie padli bez ruchu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Ekonomia społeczna** dr. Leona Bilińskiego w wydaniu trzecim znacznie powiększonym, rozpoczęła się drukować. Tom pierwszy tego znakomitego dzieła ukaże się już z końcem października, a zawierać będzie obszerny wstęp, obejmujący naukę o istocie zjawisk i praw gospodarczych, o stanowisku ekonomii społecznej, o jej metodzie i systemie. Po tym wstępie autor przedstawia wyczerpującą naukę o związkach organicznych (o produkcji); w rozdziale I. wyjaśnia pojęcie i istotę wytworu (Rodzaje wytworów; Czynniki produkcji: 1. Przyroda, 2. Praca, 3. Kapitał). W rozdziale II i III znajdziemy znakomity wykład o wartości i cenie. — Całe dzieło wyjdzie w dwóch tomach. Drugi tom jest w opracowaniu p. dr. Głabińskiego i ukaże się prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku. Całość wyjdzie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, co jest rękojmią, że i zewnętrzna forma, oraz staranność wydawnictwa, będą odpowiadały znakomitej treści.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, w sobotę, przedstawienie składane: „Tancerka“, fantazyja sceniczna w 1 akcie Kaszewskiego. „Pupila“, komedia w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza i „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego.

W niedzielę dwa przedstawienia. W teatrze letnim, przy placu Strzeleckim, o godzinie pół do 8 wieczorem: trzeci gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich: „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W teatrze hr. Skarbka o godzinie pół do 8 wieczorem „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Pani Skalska wystąpi po raz pierwszy po dłuższej słabości w roli „Księżnej“.

— **P. Czesław Jankowski**, zamieszkały stale w Paryżu, zgłosił na lwowską wystawę sztuk pięknych serię prac akwarelowych w liczbie około 30 sztuk. Prace te nadejdą do Lwowa lada dzień i będą wystawione w jednej z sal wystawy.

Prócz tego spodziewa się zarząd Towarzystwa otrzymać już w przyszłym tygodniu zapowiadany wielki obraz hiszpańskiego artysty malarza Garnella p. t. „Przerwany pojedynek“.

— **Panna Bilińska** wystąpiła w tegorocznym salonie paryskim z rodzajowym obrazem p. n. *Si j'etais électeur*. Dziennik *Figaro* poświęca mu pochlebną wzmiankę, pisząc, że zasługuje na nagrodę.

— **Śliwiński.** Z Paryża piszą: Po raz trzeci i ostatni słyszeliśmy Śliwińskiego, i pożegnany ten koncert zapełnił szelnie salę Erarda. Rozpoczęła się sonata Beethovena op. 31 nr. 3, której wybór wskazuje, że artysta chciał dowiedzieć, iż nie tylko mechaniczne popisy są treścią jego satuki. Kompozycyja ta, nie najeżona trudnościami technicznymi, odczuta została do głębi, szczególnie w środkowych częściach, scherzo i menuetto. To samo da się powiedzieć o następnym numerze programu, „Impromptu“ Szopena. „Barkarola“ Rubinsteina dała Śliwińskiemu sposobność wykazania swych doskonałych czystych pianissimów; szczere zbierał oklaski przemawiający do uczucia słuchaczy „Nokturn“ Fielda i „Air“ Leschetizky'ego; wykonania swych „Variations“ winszował artyście w foyer obecni na koncercie Paderewski; ale kulminacyjnym punktem wieczoru była śliczna „Przą-

śniczka“ z „Fliegende Holländer“ Wagnera-Lisza, ta sama, którą podczas pierwszego występu Śliwińskiego w koncercie Lamoureux'a spiewał chór głosów kobiecych. Już to widocznie „Prząśniczki“ Mendelssohna lub Wagnera-Lisza, są szczytem artyzmu Śliwińskiego.

Artysta, który musi być kontent z Paryża, opuszcza go około 10 b. m. i udaje się do Londynu, gdzie podczas najwyższego sezonu ma dać trzy koncerty w St. James Hall

— **Malinowski.** W Warszawie zmarł jeden ze starszych naszych pejzażyistów, zarazem długoletni malarz-dekorator teatrów warszawskich, Adam Malinowski.

Urodzony roku 1831 w Lublinie, po ukończeniu miejscowego gimnazjum, wstąpił do warszawskiej szkoły sztuk pięknych i tu odbywał studia pod kierunkiem Głowackiego i Sacchetti'ego.

Zdobywszy uznanie i powodzenie, s. p. Malinowski wyjechał następnie do Wiednia, gdzie wkrótce główni zarządcy malarni teatralnej: Kaczki i Burchard powołali go na współpracownika.

W roku 1872 wezwany przez dyrekcję teatrów warszawskich, powrócił i zajmując stanowisko starszego dekoratora, pracował z rzeczywistym pożytkiem dla instytucji do roku 1888.

Działalność zmarłego jako artysty-malarza była nader rozległą, pozostawił bowiem co najmniej pięćset mniejszych i większych krajobrazów, przedewszystkiem swojskich.

Wszystkie tutejsze wystawy stale zamieszczały prace s. p. Malinowskiego, wszystkie też zbiory prywatne posiadają jego prace.

Do najudatniejszych znawcy z liczącą krajobrazy, pomieszczone w zbiorach pp.: hr. Łubińskich, Norblina, Temlera, Szegryńskiego, Polanda i wielu innych.

Uprawiając także malarstwo religijne, czynny i płodny artysta malował obraz wielkiego ołtarza w kościele na Pradze, tudzież do wielu prowincjonalnych.

Jako człowiek cieszył się ogólnym szacunkiem.

— **Teatr włoski w Warszawie** rozpoczął już przedstawienia „Otello“, którego odegrał wspaniale Maggi przypominający Salvini'ego.

— **W Rzymie** w Teatro Nazionale dramatyczny aktor Ernest Rossi, zachwyca wszystkich w dramacie w pięciu aktach Edwarda Bulwera, znanego autora „Ostatnich dni Pompei“, p. n. „Richelieu“. W roli sławnego francuskiego kardynała Rossi był rzeczywiście nieporównany. Po każdym akcie wywoływano go kilka, a w końcu kilkanaście razy. Również znakomity artysta entuzjastycznie publiczność w „Hamlecie“, a w sławnej scenie: *Być albo nie być* okazał się nieporównany, jedynym i wywołał gorącą uwielbienia. dochodzącą do szaleń. W końcu przedstawienia doręczono wielkiemu artyście kilka wieńców, a mianowicie jeden ogromny od sławnego śpiewaka Battistiniego z napisem: „Jego król. wysokości królewiczowi duńskiemu wierny jego poddany Matyasz Battistini“.

— **Sara Bernhardt** wróciła z Ameryki gdzie podczas 16 miesięcznego pobytu grała 400 razy. Obecnie udaje się do Londynu, gdzie wystąpi w roli Kleopatry, a następnie rozpoznie po Europie artystyczną podróż.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 6 maja

Kredyty spadają. Nieświadomi prawdziwego stanu rzeczy, przypuszczają, że jest to zły objaw dla sprawy regulacji waluty. Otóż, tak nie jest. Spadek naszych kredytów jest chwilowy. Wszyscy najważniejsi finansisci są tego zdania. Spekulacja gorączkowo realizuje, chcąc inkasować uzyskany zarobek, kredyty zatem, rzucane na targ tysiącami sztuk, muszą spadać. Zniżka ta jest jednak nieznaczna, a w obec ważności położenia obecnego, oscylacja kursu tego papieru jest prawie żadna.

Oprócz tendencji do inkasa zysku, wpływają również inne powody na spekulację, do sprzedawania dość gwałtownego. Pierwszym powodem jest pogłoska, jakoby węgierskie banki w zakreślonych regulacją waluty finansowych sprawach, znacznie więcej były zainteresowane, aniżeli to przypuszczano. Zakres działania zakładu kredytowego byłby przeto uszczuplony. Drugim powodem jest pogłoska, jakoby konferencje w Pesszcie, do żadnego rezultatu nie doprowadziły. Pogłoski te niezmie są usprawiedliwione. Ostatnia zaś pozbawiona jest wszel-

kiej podstawy, gdyż konferencje te zaczęły się wczoraj, — nie można zatem już dzisiaj wiedzieć o ich rezultacie. Reakcja zatem kredytów jest konsekwencyą czysto giełdowej natury.

Akcyje kolei państwowej wskutek wiadomości o dobrym bilansie, znacznie się podniosły. Losy tureckie idą systematycznie w górę, głównie w skutek dobrej tendencji na obcych targach i wskutek znacznych zakupów w Konstantynopolu. Kurs tych losów byłby znacznie wyższym, gdyby nie obciążenie zwykłowe zobowiązania, które cenę przegniają.

Waluta trzyma się dobrze — wskutek licznego zakupów.

— **Nowy gatunek zboża.** Z tutejszego Banku rolniczego odbieramy następujące pismo:

W uzupełnieniu wzmianki w numerze *Gazety Lwowskiej* z d. 7 maja b. r. o nowym gatunku zboża „Gaołan“ donosimy, że Bank rolniczy w tym roku nasienie to już sprowadził z Chersońskiej gubernii i w kilku miejscach kraju naszego będą przedsięwzięte doświadczenia z nasieniem tem.

Gaołan jest prosem chińskim i rośnie wysoko jak kukurudza lub Sorgho, którego jest odmianą; sieje się w tym czasie tak samo jak kukurudza, na hektar wystarczą 25 — 30 funtów.

Przedsięwzięte próby z ziarnem tem w gubern. kijowskiej wydały zadziwiające rezultaty, zbiór z desiatyny (= 1:10 hektara) był około 60 cetn. metr. czyli 30 cet metr. z morga.

Obecnie robią z ziarnem tem próby w gorzelniach i zdaje się, że wyniki będą dość datnie, paszy daje bardzo wiele. Dojrzało dobrze w kijowskiej gubernii a zatem i na Podolu galicyjskim powinno dojrzeć.

Targ zbożowy.

Dnia 7 maja 1892.

Lwów, pszenica 10— do 10-25, żyto 8-20 do 8-50, jęczmień 6— do 6-80, owies 7-10 do 7-50, rzepak 9-50 do 10—, groch 6-50 do 10—, wyka 5-75 do 6-25, nasienie linian 8-50 do 9—, bób 8— do 11—, koniżyna czerwona 55— do 75—, biała 50— do 70—, szwedzka 55— do 80—, kminek 21— do 22—, anyż 30— do 31—, kukurudza 5-75 do 6—, spirytus 16— do 16-25.

Usposobienie mdłe.

Kraków pszenica biała 11— do 11-30, czerwona 10-75 do 11-20, żyta 10-75 do 11-15, żyto 9-40 do 9-85, jęczmień browarny 8— do 8-40, pastewny 7— do 7-30, owies 6-75 do 7-15, hreczka 8— do 8-50, groch 8— do 10-50, koniżyna czerwona 50— do 65—, biała 50— do 70—, rzepak 11— do 11-55 zł.

Rzeszów Rzepak wyczerpan, pszenica 10— do 10-50, żyto 9-20 do 9-50, jęczmień 7-50 do 8—, owies 7— do 7-60, wyka 6— do 6-70, bobik 8— do 8-50, koniżyna 65— do 70, groch 9— do 12—, kukurudza — do —, maluch 11-50 do 12—, rzepakowe 8— do —, liniane 8-50 do —.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. pro. 17—
Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą:
Z Rzeszowa do Krakowa 54²/₁₀ et., do Wiednia 1-44 zł., do Wrocławia 2-18 marek.

Tarnopol: pszenica 10— do 10-20, żyto 8— do 8-20, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-50 do 7—, hreczka 8— do 8-20, groch — do —, koniżyna czerwona 50— do 70—, biała 51— do 70—, rzepak 11— do 12—.

Usposobienie: słabe.

Podwoleczyska: pszenica 10-15 do 10-20, żyto 8-30 do 9-25, jęczmień 6— do 7-05, owies 6-50 do 7—, groch 6— do 11—, rzepak 10-90 do 12-40, koniżyna czerwona 45— do 65—, biała 49— do 72—.

Budapeszt: pszenica 8-81 do 8-88, na maj-czerwiec — do —, na jesień 8-30 do 8-88, kukurudza na maj-czerwiec 4-88 do 4-90, na lipiec-sierpień 5-03 do 5-05, owies na maj-czerwiec 5-46 do 5-46 na jesień 5-57 do 5-59, olej rzepakowy 12-00 do 12-20. Spirytus kontyng. bez podatku 17-50 do 18—.

Lin: pszenica węg. 10-35 do 10-80, górnol. austriacka 9— do 9-80, żyto górnol.-aust. 9— do 10—, jęczmień węg. 7-50 do 9—, górnol. austr. 6-70 do 7-25, górnol.-aust. pastewny 5-50 do 6—, kukurudza 6-20 do 6-60, owies górnol.-aust. 5-60 do 6—, czeski 6-15 do 6-75, nasienie liniane górnol.-aust. 10-50 do 11-60, sód austr. 13-75 do 14-25, miedź austriacka 14-50 do 15— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 20—.

Praga: pszenica czeska 10-25 do 11-10, węgierska 11— do 11-20, austriacka — do —, jęczmień 7-75 do 8-80, owies 6-15 do 6-65, nasienie rzepakowe — do —, olej rzepakowy 34-50 do 35—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Szczecin. Pszenica na maj 209—, na czerwiec-lipiec 206—, żyto na maj 194-50, czerwiec-lipiec 1-9-50, olej rzepakowy 43-50, spirytus 41—.

Berlin: pszenica na maj 191—, na czerwiec-lipiec 188-25, żyto loco 195—, na maj 197-50, na czerwiec-lipiec 188-75, na czerwiec-lipiec 182—, jęczmień 140 do 190, owies na maj 145-50, na czerwiec-lipiec 145-75, olej rzepakowy loco 55-30, na maj-czerwiec 55—, spirytus 10.000 litr procent Tralessa 10-42-20.

Hamburg. Pszenica 195— do 205—, żyto 190— do 215—, południowo-rosyjskie 180— do 185—, olej rzepakowy 55—, spirytus 29-80.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: generała broni barona Ziemięckiego, generał-majora hr. Hartenaua (ks. Aleksandra Battenberga), dalej deputata miasta Sambora, złożoną z dyrektora gimnazjalnego dr. Petelencza, burmistrza dr. Budzynowskiego i kupca Kohlmana, która przybyła do Wiednia, aby poprzeć prośbę o uwolnienie miasta od pretaści na rzecz tamtejszego gimnazjum; wreszcie deputację miasta Pragi, która wręczyła Najj. Panu petycję stolicy czeskiej, proszącą o subwencję ze skarbu państwowego na przeprowadzenie kanalizacji, zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego i assanację miasta. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, Monarcha przyjął bardzo łaskawie deputację, nadmieniał, że uznaje nagłość wyrażonych w niej życzeń i zapewnił w końcu, iż zarządzi, aby rzecz cała została gruntownie zbadana.

Najj. Pani przyjmowała w tych dniach na prywatnym posłuchaniu wielkiego księcia Adolfa Luksemburskiego, który dzisiaj wieczorem opuści Wiedeń i uda się najpierw do Bawarii a następnie do Kopenhagi, na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił przedwczoraj z Krieglach do Wiednia.

Generał-major hr. Hartenau zawiadomiał przedwczoraj swoje karty w pałacach Najd. Arcyksiążąt Albrechta i Rainera, po czym złożył wizyty PP. Ministrów: hr. Kalnokyemu, gen. Bauerowi i hr. Welsersheimbowski, oraz kilku innym dostojnikom wojskowym. Wieczorem odbył się na cześć jego obiad, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążę Wilhelm i Prezes gabinetu hr. Taaffe.

Prezydent kolei państwowych, dr. Bilinski, wyjedzie jutro, dnia 8 b. m., na inspekcję dalmatyńskich i istryjskich kolei żelaznych.

P. Minister handlu zwołał członków przyboocznej rady kolei państwowych na sesję wiosenną na 27 i 28 maja.

Wiadomość o przyjeździe cara do Berlina utrzymuje się upornie. W Wiedniu, jak słyszano, donoszą, przyjmują wiadomość tę obojętnie i nie kłopotują się bynajmniej tem, czy car przyjedzie lub nie. Panuje tam przekonanie, że jeżeli przybędzie do Berlina, to wypełni tylko obowiązki grzeczności dworskiej, z którym oddawna zalegał. Z tego stanowiska powinny się zapatrywać na stan rzeczy także te dzienniki rossyjskie, które wskazywały na możliwość polepszenia stosunków dworskich między Petersburgiem a Berlinem, i które używały na określenie tego możliwego polepszenia znanego słowa: *détente*. Ta *détente* — nawiasem mówiąc, ulubione wyrażenie sfer oficjalnych rossyjskich — nastąpi bezsprzecznie w stosunkach dworskich między Rosją a Niemcami, jeżeli car przybędzie do Berlina; czy ona jednak nastąpi i w stosunkach politycznych obu państw, to zależy od postępowania Rosji w przyszłości.

Królestwo włoscy spodziewani są w stonimieckiej około 10 czerwca. Dzienniki półurzędowe zbijają sensacyjne doniesienie, przypisujące hr. Capriwemu zamiar rychłego ustąpienia.

Dzienniki petersburskie potwierdzają, że emir bucharski przybędzie do Petersburga w dniu 1 czerwca r. b.; z powrotem zwiedzi Moskwę, Warszawę, Kijów i Odesę. Komisja przedstawicieli ministerstw wojny, skarbu i spraw wewnętrznych, uznaje za konieczne znaczne obciążenie środków zabezpieczenia Kraju zakaspijskiego, w szczególności, a cesarstwa w ogólności, od zawleczenia cholery, jaka wybuchła w Afganistanie.

Uroczysty obchód złotego wesela królestwa duńskich odbędzie się według następującego programu: We wtorek, 24 maja, królestwo, wraz z członkami rodziny, przyjmą w pałacu Amalienburg św. komunie, i rozpoczną przyjmowanie deputacji, które trwać będą przez 25 i 26 maja. Ciało dyplomatyczne będzie na posłuchaniu 25 maja po południu; wieczorem odbędzie się wielki obiad galowy w pałacu Chrystyana VII. We właściwym dniu uroczystości, 26 maja, wszystkie stowarzyszenia śpiewackie w Kopenhadze wykonają rano serenadę na placu przed zamkiem Amalienburg. Przed południem odbędzie się nabożeństwo w kościele

zamku Christianburg, wobec całej rodziny królewskiej. Po południu bankiet u następcy tronu, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze królewskim. Dnia 27 b. m. książę Waldemar z małżonką da wielką biesiadę w takzwanym pałacu złotym, a tak wieczorem dnia tego, jak i następnego, przyjdzie w pałacu Chrystyana VII. Uroczystość uniwersytecką zapowiedziano na 28 maja, a rodzina królewska weźmie w niej udział. Zarząd miejski czyni wielkie przygotowania do godnego obchodu niezwykłej uroczystości.

Z Sofii donoszą, że śledztwo sądowe w sprawie zamordowania ministra Bełczewa zostało już całkowicie ukończone. Oskarżeni staną przed trybunałem wojennym i będą zasądzeni wedle ustawy, wydanej przeciw rozbójnictwu. Proces rozpocznie się już w ciągu bieżącego miesiąca, i potrwa czas dłuższy.

Jak przewidywano w Rzymie, wycieczki w ostatniej mowie byłego ministra finansów p. Giolitti, doprowadziły do rzeczywistego przesilenia w gabinecie włoskim. Przesilenie polityczne rozpoczęło się właściwie jeszcze przed trzema tygodniami, a uchyłone chwilowo przyrzeczeniem, iż gabinet poda nowe propozycje dla odrodzenia finansów, doprowadziło do rekonstrukcji, która trwała zbyt krótko. Większości Izby nie podobają się plany rządu. Krytykował je ostro p. Giolitti, a mówił z taką pewnością, że widocznie wiedział o usposobieniu Izby. Giolitti zarzucił, iż plan monopolu na zapalki zupełnie niepraktyczny, że zamierzone reformy administracyjne nie mogą być przeprowadzone tak szybko, a na koniec, iż gabinet nie przedstawiał żadnego praktycznego planu. Podobnie odzywał się Elena. Następnie przemawiał Rudini, ale bez wywarcia wrażenia. Wnioski przychylne gabinetowi, odrzucono 193 głosami.

Aresztowani w Leodyum anarchości przyznali się do czynów zbrodniczych.

Belgijska Izba deputowanych postanowiła przez sobotę zakończyć obrady nad rewizją konstytucji. Na ostatnim posiedzeniu wzywał prawię konserwatysta, minister stanu Nothomb, ażeby się ujęła za głosowaniem powszechnem. Rzekł on: Jeżeli żywiły konserwatywne nie opamiętują głosowania powszechnego, to ono was opamięta.

Papież wystosował do kardynałów francuskich uwagi godne pismo. W niem, powołując się na ostatnią encyklikę swoją, gani owoych konserwatystów, którzy, żyjąc w mniemaniu, iż służą sprawie kościoła, dla celów partyjno-politycznych mając nieodzowną zgodę wszystkich katolików. Musi się uznać rzeczpospolite bezwarunkowo i bez zastrzeżeń, a z najzupełniejszą rzetelnością i być jej uległym, jako formie państwowej, od Boga pochodzącej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 maja. Najj. Pan dziś przed południem otworzył międzynarodową wystawę muzyczną i teatralną w obecności Najd. Arcyksiążąt, Pp. Ministrów, dostojników dworskich i państwowych, oraz członków parlamentu. Na przemowę prezydenta hr. Pallaviciniego, oświadczył Najj. Pan Swe najw. zadowolenie, że tak znakomite dzieło, dzięki udziałowi zarówno wszystkich krajów Monarchii, jak i zagranicę, przyszło do skutku. Następnie oglądał Monarcha wystawę witany wszędzie pełnemi zapału okrzykami.

Wiedeń, 7 maja. Doniesienie *Frankf. Ztg.* jakoby Najd. Arcyks. Albrecht miał się udać w przyszłym miesiącu do Belgradu, ażeby w imieniu Najj. Pana oddać królowi serbskiemu wizytę, złożoną w roku ubiegłym w Isehl, przyjęte zostało w kołach dobrze poinformowanych z niedowierzaniem.

Wiedeń, 7go maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, w toku obrad nad projektem ustawy dr. Pinińskiego w sprawie stabilizacji okręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi, deput. Barwiński popierał przyjęcie projektu, wyrażając życzenie, aby inspektorami były mianowane osoby pedagogicznie wykształcone także z poza stanu nauczycielskiego, któreby się jednak trzymały zdala od politycznego i narodowego szowinizmu. Mowa domaga się także odpowiedzialnego uwzględnienia ruskiej ludności.

Dep. Zallinger imieniem katolicko-konserwatywnej grupy, tudzież katolicko-konserwatywnych posłów, złożył oświadczenie, iż grupy te, będące z zasady przeciwnikami ustawy państwowej o szkołach ludowych, wstrzymają się od głosowania nad przedłożoną ustawą.

Dep. Masaryk oświadczył, iż on i jego towarzysze zarówno z rzeczowych, jak z prawnopaiństwowych powodów są przeciw tej ustawie. Galicya potrzebuje raczej szkół i nauczycieli, niż organów nadzoru szkolnego. Pominąwszy to, sądzi mowca, iż nie Rada państwa, ale Sejm jest kompetentny do stabilizacji inspektorów szkolnych. Zarząd szkolny nie powinien mieć zbyt wielkiej bezpośredniej ingerencji na szkolnictwo krajów.

Pan Minister oświaty dr. Gautsch wskazywał na rozmaitość postanowień, dotyczących inspektorów okręgowych w poszczególnych krajach. Powszechnie panuje dążność unikania częstej zmiany inspektorów. Zwłaszcza Galicya, która od dłuższego czasu ponosi największe ofiary dla szkół, pragnie gorąco stabilizacji inspektorów. Państwowi inspektorowie będą uwolnieni od ciężaru zbyt wielu agend, aby pozostać w najściślejszej styczności z pulsującym życiem szkoły. P. Minister odparł zarzuty Masaryka i polecał przyjęcie ustawy, która ma na celu popieranie szkolnictwa w Galicyi. (*Huczne oklaski.*)

Po mowie P. Ministra przyjęto projekt ustawy o inspektorach szkolnych okręgowych w Galicyi w drugim i trzecim czytaniu.

Dep. Piniński oświadczył imieniem Koła polskiego, że jeśli reprezentanci innych krajów wniosą analogiczne przedłożenia, będą Polacy za nimi głosowali.

Dep. Schlesinger wniósł rezolucję przeciw walucie złotej, a za amortyzacją długów państwowych.

Wiedeń, 7 maja. (Tel. prywatny.) We wczorajszej naradzie, względem programu rozpraw nad przedłożeniami walutowymi, brali udział wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba; dalej przydyum Izby: dr. Smolka, dr. Chlumecky i Kathrein; deputowani: Jaworski, Hohenwarth, Deym, Plener, Heilsberg, Bryliński, Coronini, Tilscher, Meznik, Steinwender, Bareuther, Liechtenstein i Lueger. Uczestnictwo reprezentantów wszystkich klubów, nastąpiło na wyraźne żądanie Rządu. Według dzienników, oświadczył hr. Taaffe, że przedłożenia walutowe mogą być, zdaniem Rządu, załatwione w przeciągu sześciu tygodni; sesja zostałaby w razie potrzeby przedłużona do połowy lipca, Delegacje wspólne zaś mogłyby się zebrać we wrześniu, a Rada Państwa na nowo w październiku, przeco załatwienie budżetu byłoby zapewnione.

Sejmy krajowe zostałyby zwołane w grudniu i obradowałyby do marca r. p. Według *Neue fr. Presse*, postawił dep. Jaworski pytanie, czyby nie można odroczyć wniesienia przedłożeń walutowych do jesieni. Zarówno dep. Jaworski, jak i wszyscy członkowie konferencji oświadczyli też, że w razie wniesienia przedłożeń walutowych, narady muszą się zaraz rozpocząć. Co do sposobu narad, nastąpi we środę ostateczne postanowienie. O ile już dziś sądzić można, zostaną przedłożenia walutowe wniesione do Izby, nie jak początkowo zamierzano 10 b. m., ale 12 b. m.

Wiedeń, 7 maja. Na konferencji przewodniczących poszczególnych klubów, w obecności członków Ministerstwa, omawiano sprawę regulacji waluty, tudzież ustanowienie programu prac parlamentarnych. Minister skarbu proponował, że gotów jest po wniesieniu przedłożeń co do regulacji waluty odbywać pogadanki z niektórymi deputowanymi różnych stronnictw, w celu ułatwienia wymiany zdań. Przewodniczący klubów oświadczyli, iż dopiero po powzięciu uchwał przez kluby mogą dać odpowiedź na tę propozycję.

Wiedeń, 7 maja. Komitet zwoju woźniców wiedeńskich starał się w ciągu dnia wczorajszego daremnie o uzyskanie posłuchania u P. Prezydenta Ministrów, Namieśtnika i prezydenta policji. Skutkiem tego zwoja trwa dalej.

Wiedeń, 7 maja. W skutek zwoju woźnic pojawiła się dziś na zwykłych postojach dorozkarskich i na dworcach niewielka tylko liczba wózków. Na 3300 dorozkarzy i innych woźnic w Wiedniu, należy około 2500 do zwoju. Strajkujący okazują wielkie rozgoryczenie przeciw tym, którzy się stawili do służby.

Lublana, 7 maja. (Tel. prywatny.) Ogólny kongres katolików słowiańskich został zwołany do Lublany na 30 i 31 sierpnia.

Berlin, 7 maja. (Tel. prywatny.) Słychać, iż cesarz Wilhelm wybierze się w czerwcu na dni kilka do Londynu.

Wrocław, 7 maja. (Tel. prywatny.) Mianowany przez ks. biskupa Koppa generalnym wikaryuszem dla Śląska austriackiego, należącego do dyceji wrocławskiej, ks. Karol Fiudynski, złożył wczoraj uroczyste wyznanie wiary i przysięgę. Ks. Fiudynski będzie rezydował w Cieszynie.

Toruń, 7 maja. (Tel. prywatny.) Patrol wojskowy aresztował w pobliżu fortu nr. 6

pewnego Rossyanina, przybranego w mundur lekarza pruskiego. Odstawiono go do więzienia pod zarzutem szpiegostwa.

Rzym, 7 maja. Margrabia Rudini uwiadomił Izbę o dymisyi całego gabinetu. Król zastrzegł sobie powzięcie decyzji. Izba następnie została odroczone na czas nieoznaczony.

Rzym, 7 maja. Król dziś przedpołudniem konferował z dep. Saracco i Giolitto.

Leodyum, 7 maja. Na progu domu senatora Sely, gdzie już w niedzielę zdarzyła się eksplozja, znaleziono dziś naboje, napełnione prasowanym prochem.

Wczoraj wieczorem uwięziono tu niejakiego Fortayn, podejrzanego o rozszerzanie odezwu anarchistycznych.

Paryż, 7 maja. Ojciec św. wysłał oędzie do kardynałów francuskich, w którym powtarza główne punkta ostatniej encykliki. Treścią ich i jedyną myślą jest, że należy bezwarunkowo uznać republikę i poddać się jej jako pochodzącej od Boga formie państwowej. Oędzie charakteryzuje dalej ostatnie zamachy anarchistyczne jako następstwa dążeń, które sprowadzić chcą we Francji wyciszenie się z zasad porządku chrześcijańskiego. W końcu Papież protestuje przeciw pozbawieniu Stolicy świętej wolności przez Włochy.

Petersburg, 7 maja. (Tel. prywatny.) Chociaż stan zdrowia ministra skarbu Wysniegradzkiego znacznie się polepszył, lekarze zalecają mu zupełne usunięcie się przez czas dłuższy od zajęć urzędowych. Ze strony wiarogodnej zapewniają, iż bezpośrednim powodem ataku apoplektycznego, któremu uległ minister po powrocie z audyencji u cara, było gwałtowne starcie z ministrem spraw wewnętrznych Durnowem, podczas konferencji ministerjalnej. P. Wysniegradzki przedłożył swym kolegom bardzo starannie wypracowany plan nowej pożyczki. Przeciw temu projektowi oświadczył się stanowczo p. Durnowo, podnosząc, iż emisja nowej pożyczki sprawiłaby niezawodnie za granicą złe wrażenie, i byłaby uważana za symptomat wojenny. Mówionoby z pewnością, że Rossya chce z pomocą licznych pożyczek zgromadzić kapitały na cele wojenne, a podobna opinia mogłaby stać się źródłem groźnego zaniepokojenia. Minister skarbu upierał się jednak przy swoim planie, co spowodowało p. Durnowo do namiętnej repliki. Rada ministerjalna odrzuciła ostatecznie projekt pożyczki, co tak zirytowało Wysniegradzkiego, że zaledwie opuścił salę, dostał ataku apoplektycznego.

Rząd postanowił objąć z dniem 1-go stycznia roku 1893 kolej moskiewsko-brzeską na własność państwa.

Londyn, 7 maja. W Izbie gmin oświadczył Balfour, że minister spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie przedłożeniem, dającym rządowi dostateczną władzę do rozstrzygnięcia kwestji immigracyi obcych przybyszów.

Londyn, 7 maja. W przemówieniu do członków Towarzystwa Primrose wyraził się lord Salisbury między innymi, iż czeka Anglię gwałtowna walka, walka nadzwyczajnej doniosłości dla ojczyzny. *Homerule* nie oznacza pokoju, ale okres obywatelskich i religijnych zapasów. Konserwatywni i uniونیści muszą przy najbliższych wyborach dołożyć wszelkich starań dla zwalczania *Homerule*, któryby powagę Anglii zniszczył, a potęgę jej podkopał.

Londyn, 7 maja. Redaktor dziennika anarchistycznego Nicholls skazany został na 18 miesięcy robót przymusowych; współoskarżony Mowbray został uwolniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go maja 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcje kredytowe 318.62, Alp. Tow. górnicze 59.30, Węgierskie akcje kredytowe 339.75, Akcje anglo-austriackie 150.—, Akcje banku Union 244.50, Akcje kolei Karola Ludwika 213.—, Akcje kolei Północnej 286.—, Akcje kolei Południowej 86.—, Losy tureckie 40.—, Akcje kolei Państwowej 285.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 241.— Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197.—, Wiedeńskie losy komunalne 157.—, Akcje tytoniowe 172.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.50, Akcje kolei Elbetal 229.—, Akcje banku dla krajów koronnych 209.80, 4-prc. węgierska renta złota 109.80, Akcje banku związkowego 114.25 Rubel papierowy 1.26.—, Węgierska renta papierowa 100.80. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreehowiecki

Nadestane.

M. JONASZ dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie

Główna reprezentacja dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual“.

Od dnia 14 września 1891 używam bandaża odrębnej konstrukcji, pomysłu p. Mojżesza Freilicha

Fakt ten podaję niniejszem do publicznej wiadomości, a składając zarazem na tem miejscu bandażycię p. Mojżeszowi Freilichowi najserdeczniejsze

W Lwowie, 4 lutego 1892. Alfred Bojarski emeryt. inżyn. miejski.

PODZIĘKOWANIE. W skutek nałożenia mi bandażu własnego wyrobu przez p. M. Freilicha z

ciężki zawód pomimo moich 70 lat dalej prowadzić mogę.

Potwierdzając powyższe w interesie prawdy i cierpiących na przepuklinę, wyrażam niniejszem moje podziękowanie p. Freilichowi z głębi mego

Dr. Leopold Herzl dyrektor izr. szkoły ludzkiej profesor c. k. gimnazjum.

Przyjechali do Lwowa

Hotel Imperial.

Pp. B. Boroński z Krakowa, E. Franciszyn z Nowego Zagórza, J. Dubiecki z Król. polskiego, S. i W. Traszewscy z Czernuszowicz, B. Horodyski z Wasilkowic.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. prenumeratorów zamiejscowych cennik wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min 56 rano

Z Radowic: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Struja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Struja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Struja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawochnego i Struja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mieszany o godz. 4 min. 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mieszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 12 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 58 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 22 po południu

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 maja 1892

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'zr. et.' containing various financial entries like 'Akeyo za sztuke', 'List. zast. za 100 zł', 'Listy dłużne za 100 zł', 'Obliگی za 100 zł', 'Losy miasta Krakowa', 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1892.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'zr. et.' containing entries like 'Dług państwa', 'Obliگیe indem. 5 pr.', 'Akeye', 'Losy'.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'zr. et.' containing entries like 'Tow. kol. żel. państw.', 'Listy zastawne losowane', 'Obliگیe z prawem pierwszeństwa', 'Losy'.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'zr. et.' containing entries like 'Losy miasta Krakowa', 'Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa', 'Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11937 [2551 2-g] C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym sądzie

Cena wywołania 176 zł. 86 ct. Wadyum 13 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych, z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Leona Holzer w Łopatynie.

dzieleniu pożyczki przyjęta 500 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przynależności i wyciąg potężny przejrzeć można w tutejszo sąduwej registraturze.

L. 3734 (2645 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1892 na wet poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności lwh. 336 gminy Skawina

L. 794 (2426 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 czerwca 1892 powyższe ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności I. 19 i 88 w Szczerowicach I według wykazu hip. I. 118 w połowie Mojżesza Abrahama

L. 1845 (2611 2-3) W Pilźnieńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 7 czerwca 1892 i dnia 11 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lk 51 a lwh. 59 księgi gruntowej gminy kat. Dąbi- objętej, dłużniczki Maryanny z Sabajów Wilkowej

L. 1726 (2648 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 15 zł aw. zpn odbędzie się dnia 31 maja 1892 i dnia 28 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 117 w Żydaczowie

L. 1419 (2578 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 185 zł. 60 ct. w dniach 9 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, realność w Bodzanowie, objęta l. wyk. hip. 22 ks. grunt. gminy Bodzanów, Szczepana Flaka własną przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 600 zł.
Zakład 60 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.
Wieliczka, 15 kwietnia 1892.

L. 2931 (2516 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 788 gminy Wierzbowice Albina Wołoszczuka Antoniego własnej, na rzecz Kosowskiej włość. kasy pożyczkowej pto 176 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 18 marca 1892.

L. 814 (2657 1-3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 3000 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 27 maja i 30 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 738 wyk. hip. l. 930 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Abrahama Zucha własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 4500 zł., poręczne 450 zł., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 10 marca 1892.

L. 1646 (2666 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyj Stanisława Rusinowskiego w sumie 125 zł. 96 ct. aw. zpn. w dniu 9 czerwca 1892 i w dniu 11 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod nk. 55 w Radomyślu położonej lwh. 44 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Józefa Stryczyńskiego vel Stryczyła własnej.
Cena wywołania 190 zł. aw.
Wadyum 19 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki ek. notaryusz w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 25 marca 1892.

L. 4899 (2569 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ek. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sumy 66 zł. 83 ct. aw. z pn. licytację realności w Jaryczowie starym położonych a) lwh. 451 gm. kat. Jaryczów stary objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Stacha Rosowskiego własnej, b) lwh. 452 gm. kat. Jaryczów stary objętej, nieobjętej masy spadkowej Kazimierza Glinkowskiego własnej, c) lwh. 453 teje gm. kat. a Franciszki Stepskiej i nielet. Józefa i Kazimierza Stepskich własnej egzekwowanej pretensji za hipotekę służących, na dzień 10 czerwca 1892 i na dzień 15 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 2.
Cena wywołania a) do ad a) 130 zł., ad b) 100 zł., ad c) 190 zł. aw.
Wadyum co do realności ad a) 13 zł., ad b) 10 zł., ad c) 19 zł. aw.
Na pierwszym terminie realność tę należy do lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik we Lwowie.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1892.

L. 7988 (2652 1-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk adw. dr. Goldammera rozpisana została ponownie sprzedaż połowy realności lwh. 165 dla gm. kat. Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach

a mianowicie w dniu 10 czerwca 1892 i w dniu 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 5166 zł. w jakiej takowa w inwentarzu masy konkursowej H. B. Kohanego przyjęta została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną ceną.
Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 520 zł. aw.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze ek. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1944 (2664 1-3)
W dniach 24 maja 1892 i 24 czerwca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności w Letni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 652 księgi gruntowej dla Letni dłużnika Chaima Zelingera własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lorberbauma w kwocie 65 zł. 85 ct.
Cena wywołania 1202 zł. 50 ct.
Wadyum 126 zł. 25 ct.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzania w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 20 marca 1892.

L. 12535 (2659 1-3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Salomona Sauerberga w kwocie 71 zł. a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 27 maja 1892 i 23 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 949 gminy Bóbrka objętej dłużnika hipotecznego Markusa Winda własnej, z tem że cenę wywołania stanowi kwota 265 zł.
Poręczne 27 zł. i że połowa realności powyższej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski w Bóbrce.
Resztę warunków w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 stycznia 1892.

L. 271 (2658 1-3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Feigi Lukaczer, Sary Rójce Lukaczer i Cynie Cypie Lukaczer w kwocie 250 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 27 maja i 30 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 17 wyk. hip. l. 228 gminy Daningród objętego, obecnie Wysokiego Skarbu Państwa własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 570 zł.
Poręczne 57 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Resztę warunków w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 marca 1892.

L. 1822 (2660 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Samuelowi Kreutzer u Filipiny Höpting wierzytelności 40 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą w swem zabudowaniu dnia 10 czerwca 1892 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 680 zł. w. a., zaś dnia 8 lipca 1892 także poniżej tejże lecz za cenę nie niższą od 1/3 ceny szacunkowej publiczną przymusową sprzedaż realności lkons. 148 lwh. 116 w Zełdeu obecnie do Józefa Leiby 2im. i Heny Götzlów należącej, że sprzedaż przeprowadzona będzie każdym razem o 10 godzinie rano, że wadyum 86 zł. a. w. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Michała Sawickiego z Kulikowa zamianowano.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą zainteresowani przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 24 marca 1892.

L. 2838 (2514 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniach 10 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 199 gm. kat. Kosów objętej Ołeny Wasylów własnej, na rzecz Kosowskiego Wydziału Rady powiatowej jako zarządcy włościańskiej kasy pożyczkowej pto 184 zł. 20 ct. z pn.
Cena wywołania 216 zł. 50 ct.
Wadyum 21 zł. 65 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Maryana Karpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 2, marca 1892.

L. 3742 (2596 3-3)
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności 225 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Grzankowskiego sumy 600 zł. zpn. na rzecz tegoż Michała Grzankowskiego w stanie biernym połowy wyk. hip. 1334 gm. Brody Piotra i Ahafii Safiańczuków własnej, dalej w stanie biernym wykaz hipoteczny l. 1526 gminy Brody Teodora i Katarzyny Łukaniec własnej ciążącej, i na cenę kupną wyk. hip. 1111 gminy Brody przeniesionej, na dniu 19 maja 1892 i 23 czerwca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym w B. 4.

Poręczne 30 zł. aw.
W pierwszym terminie nabyć można powyższą sumę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od wartości nominalnej w drugim zaś nawet poniżej tej wartości.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołem ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 12 marca 1892.

L. 7128 (2609 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 777 ks. gr. gm. Chocimierz dłużnika Jana Jaskułowskiego własnej na zaspokojenie pretensji Abrahama Harka w kwocie 40 zł. aw. zpn. dnia 19 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 460 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 46 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 2 listopada 1891.

L. 2239 (2607 3-3)
W dniach 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia należności Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 616 księgi gruntowej gminy Mielec Jochene i Nechy Ketzów własnej na rzecz Judy Schnala intabulowanej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Henryk Brandt w Mielcu.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 16 marca 1892.

L. 2693 (2601 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 308 zł. 22 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 31 maja 1892 i dnia 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wykazem l. 366 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa wedle poz. 1 karty własności do dłużników Leona Ogonka i Juliana z Jabłońskich Ogonkowej po połowie należącej.
Cena wywołania 2000 zł. aw.
Wadyum 200 zł. aw.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 12 marca 1892.

L. 2065 (2606 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 6 zł. i jedynę 6 zł. 32 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 czerwca 1892 i dnia 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 237 gminy Mielec Eleonory Łojczyk, Feliksa, Jana, Józefa i Karoliny Pyryńskich własnej.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 26 marca 1892.

L. 7552 (2512 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 8 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 71 w Wierzbianach położonej dłużnika Łukasza Cembrowskiego własnej na rzecz Bazylego Żołnierczuka pto 25 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 67 zł. aw.
Wadyum 6 zł. 70 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 marca 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem Pawła Jaśkowskiego z Wierzbian.

Busk, 29 sierpnia 1891.

Konkursa.

L. 233 (2627 2-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 10 czerwca 1892.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 209 zł. aw.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

- 1) w Łętowie
 - 2) w Roztoce
 - 3) w Zalesiu
 - 4) w Kamionce małej
 - 5) w Krasnem Lasonicach
- Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należyście udokumentowane i wykazem służbowym zapatrzonym za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 10 czerwca 1892. Limanowa, 29 kwietnia 1892.

L. 1200 (2651 1-3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. od teje płacy i umundurowaniem.
Podania o tę posadę złożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 15 czerwca 1892 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1892.

Kuratele.

L. 11791 (2503 3-3)
Józef Kowalczyk z Mucharza uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Piotra Mikołajczyka z Mucharza.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Wadowice, dnia 17 listopada 1891.

L. 842 (2566 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że dla marnotrawcy uznanego Prokopa Wasylów, ustanowiono kuratora Jacia Buryja rolnika z Włodzimierz.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno dnia 25 marca 1892.

L. 2910 (2536 3-3)
Wojciech Lis ze Suchorzowa uznany marnotrawcą kuratorem Wawrzyniec Lis.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 27 kwietnia 1892.

L. 3750 (2519 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie uznaje Iwana Kusznierka, Petra z Dzurowa marnotrawcą; ustanawiając dla niego Maksyma Fedoruk z Dzurowa kuratorem.
Zabłotów, 20 kwietnia 1892.

L. 3627 (2534 3-3)
Odnosnie do edyktu w numerze 99 roku 1874 obwieszcza się, że na miejsce Tymka Jarockiego kuratorem dla niewłasnowolnego Wasyla Zazuli, Semen Kaczor z Hnilczek ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowe Sioło, 30 kwietnia 1892.

L. 4172 (2533 3-3)
Michał Purzyński z Huczka uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego jest ustanowionym Józef Krupka z Huczka.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 8043 (2597 3-3)
Fedko Hryczyszyn z Ponikwy uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Andrach Sochor z Ponikwy.
Brody, dnia 23 maja 1890.

L. 228 (2517 3-3)
Anna Traka z Koziarni została głupkowatą uznaną a kuratorem dlań Franciszka Trakę z Koziarni ustanowiono.
Nisko, dnia 21 stycznia 1892.

Wyroki prasowe.

Bl. 97 (2472)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit dem Titel: „1. Mai 1892“, Herausgeber L. A. Bretschneider und Franz Schuhmeier, verantwortlicher Redacteur Emil Kralik, Genossenschafts-Buchdruckerei, IX, Alferstraße 32, I. in dem daselbst mit der Aufschrift: „Der Achtstündentag“ von Eduard Rieger enthaltenen Artikel das Verbrechen nach § 65 a St. G., und II. in demselben Artikel sowie in dem Artikel mit der Aufschrift: „Maidgedanken“ von Franz Schuhmeier in der Stelle von „Wir haben“ bis „Wir erhielten“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler. Organ für Socialpolitik und Fachinteressen“ vom 22 April 1892 in nachstehenden Artikeln: I. mit der Aufschrift: „Zum 1. Mai“ dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G.; II. mit der Aufschrift: „Gedankensplitter über das Verbot des Parteitages“ dem ganzen Umfange nach, und III. mit der Aufschrift: „Einfame Gedanken eines Berrückten“ in der Stelle von „Ja solche Annoncen“ bis „zum Schluß“ das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G.; IV. mit der Aufschrift: „Correspondenz“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Zum 1. Mai 1892“, Eigenthümer Kajetan Valenci, Herausgeber Adolph Heimann, verantw. Redacteur Karl Bonny, Druck von Joseph Schwarzinger, IX, Prechtlgasse 1, in nachstehenden Artikeln: I. auf der Seite 1 mit der Überschrift: „Achtstündiger Arbeitstag“ in der Stelle von „Wohl hat man“ bis „Lindwurm zu entreißen“; II. auf Seite 3 mit der Aufschrift: „Sola“ in den Stellen vom Anfang bis „mit uns zusammenstehen“ und von „Und es wird“ bis „oft unvermeidlich“; III. auf Seite 3 und 4 mit der Aufschrift: „Der 1. Mai 1892 und die Forderungen der Arbeiterinnen“ dem ganzen Inhalte nach; IV. auf Seite 9 und 10 mit der Aufschrift: „um 1. Mai 1892“ in den Stellen von „Daß dem nicht“ bis „Sclaverei zu Theil“, von „Das war das“ bis „potenzirten Eigengier“, von „Sie selbst“ bis „Ungerechtigkeit des Ungerechten“ und von „Nimm dir Mühe“ bis „zu Grunde gehen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Freie Schuhmacher-Zeitung. Organ der Arbeiterchaft im Schuhmachergewerbe Österreich-Ungarns“ vom 20 April 1892 in den Artikeln: I. mit der Aufschrift: „Zum 1. Mai 1892“ in der Stelle von „Die Bedeutung“ bis „Näher rückt“ das Vergehen nach § 302 St. G.; II. unter der Rubrik „Rundschau“ mit der Aufschrift: „Gerechtigkeit“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 16 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespenn“ vom 20 April 1892 in dem daselbst mit der Aufschrift: „Die zehn Gebote der Trau-

way“ enthaltenen Artikel das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Der arme Teufel. Zeitung für das Volk“ vom 18 April 1892 in den nachstehenden Artikeln: 1. unter der Rubrik „Wie es zugeht“ mit der Aufschrift: „40 Jahre im Kerker“ das Vergehen nach § 305 St. G.; unter derselben Rubrik mit der Aufschrift: „Stimmen aus dem Publicum“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Freie Worte. Organ für die Gesamtinteressen der Handelshilfsarbeiter“ vom 21 April 1892 in den daselbst enthaltenen Artikeln 1. mit der Aufschrift: „Der 1. Mai“ seinem ganzen Umfange nach und 2. mit der Aufschrift: „Zur allgemeinen Lage“ in den Stellen vom Anfang bis „zu verschaffen wissen“ und von „nichts zu gewinnen“ bis „zum Sieg“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präz-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1185 (Abendausgabe) der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 22 April 1892 unter der Rubrik „Tagesneuigkeiten“ in dem Artikel mit der Aufschrift: „Der Annoncentheil der „Wiener-Zeitung“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird nach § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme der obigen Druckschrift bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 April 1892.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1892, Z. 5806, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Druckschrift: „Casopsis stavebnich delniku“ vom 5 März 1892 wegen des Gebichtes: „Pro nic“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1892, Z. 6323, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Druckschrift: „Baltimorske Listy“ vom 10 Februar 1892 nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1892, Z. 7046, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Druckschrift: „Novy Palecek“ vom 18 März 1892 wegen des Artikels: „Na stafu“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1892, Z. 7048, die Weiterverbreitung der 2. Ausgabe der Nr. 6 der Druckschrift: „Socialni demokrat“ vom 18 März 1892 wegen des Artikels: „Konfiskace majetku“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1892, Z. 7346, die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Delnicka poesie, Pisme delnicko Dil I“ und „Manifest strany komunisticke“ nach den §§ 58 c, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1892,

Z. 7872, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Sazba stoly, platna pro Cechy (mimo Prahu), pro Moravu, Slezsko a oboje Rakousko“ nach den §§ 302, 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1892, Z. 8151, die Weiterverbreitung der Nr. 14 des Jahrganges XXXIV der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 1 April 1892 wegen der Artikel: „Vyteeni muzove“ — „Dovidame se“ — „Prasky jeden obchodnik“ — „Videnske plátky“ — „V den Komenskeho“ und „Herold dostal“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1892, Z. 8301, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 92 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 1 April 1892 wegen der Artikel: „Baron Gautsch jako nastroj italienissima“ und „Podivna justice“ nach den §§ 300, 488 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Upadłości.

L. 6333 (2640 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mechla Gelbera nieprotokolowanego kupca towarów galant i mod. w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się e. k. sekretarza Rady p. dr. Schorra w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. Bernarda Szwagra w Podwołoczyskach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1892 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 lipca 1892 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 lipca 1892 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczony będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 6605 (2639 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jako też na wszystkie nieruchome, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Stanisława Fogelmana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Apolinaremu Serafińskiemu, ek. sędziemu powiatowemu w Kałuszu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się

termin na dzień 13 czerwca 1892 godzinę 9 przed południem w biurze ek. sądu powiatowego w Kałuszu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w ek. sądzie powiatowym w Kałuszu, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 lipca 1892 godziny 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków w wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 28 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4913 (2451 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Oberländera, że Kasa oszczędności miasta Drohobycza wniosła przeciw niemu prośbę o nakazanie zapłacenia sumy wekslowej 900 zł. wa. zpn., której to prośbie zadość uczyniono, i nakaz zapłaty doręczono p. adwokatowi dr. Jakóbowi Fruchtmanowi, którego ustanowiono kuratorem Natana Oberländera.

Sambor, 5 kwietnia 1892.

L. 3462 (2565 3—3)
W sprawie założenia księgi kolejowej dla ek. kolei państwowej Jasło-Rzeszów ek. Sąd powiatowy deleg. miejs. ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Maryanny Widzińskiej z Jasła, adwokata dr. Władysława Chwaliboga z substytucją dr. Romana Adamskiego.

Wzywa się zarazem kurandkę, aby informacyi co do wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od ciężarów na jej rzecz zainstabulowanych przed terminem 1 lipca 1892 swemu kuratorowi udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, dnia 19 kwietnia 1892.

L. 5524 (2574 3—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Julię Stankiewicz, Antoniego Maksymowicza, Helenę Bagińską, Mojżesza Haubera i Nuchimę Bucha zawiadamia się, że na prośbę Eliasza Rosenberga z dnia 11 marca 1892 l. 5524 w sprawie Petroneli Rotter względnie jej prawonabywcy Abrahama Ehrlicha, przeciw Maryi Zalewskiej pto. 400 zł. o wypłatę wierzycielności z ceny kupna realności pod lk. 146 w Stryju, w celu zbadania, czy akt licytacyjny stał się prawomocnym, czy cena kupna i w jaki sposób pomiędzy wierzycielami hipotecznymi już rozdzielona została, ile takowa wynosi, czy do depozytu sądowego całkowicie została złożoną, na którym miejscu pretensya Eliasza Rosenberga temuż przynależna została, wreszcie czyli uchwała z dnia 31 grudnia 1885 l. 18781 stała się prawomocną i którzy wierzyciele o dalszych uchwałach zawiadomieni być mają, termin na dzień 2 czerwca 1892 godz. 9 rano wyznaczony i że celem bronięcia ich praw, jako też praw innych nieznanych wierzycieli, adwokata dr. Finka ustanowiono.

Wzywa się przeto tychże, by kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 30 marca 1892.

L. 2550 (2454 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Emila Perlmana, że na prośbę firmy Plachler & Stegner w Bernie (Brünn) wydano przeciw niemu podaniem 27 lutego 1892 do l. 1270 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. zpn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Billeta w Złoczowie, któremu pomieniony nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Emila Perlmana, by się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Złoczów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 1717 (2507)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Aron Samuel Landau, której tenże używa jako właściciela wyszynku wina i spekulacji pieniężnych w Gorlicach. Jasło, dnia 9 kwietnia 1892.

dzinę
owiało
iędę
ej, ma
wym
rsowej
liwych
1 lipca
znaczo
ia pra-
o nią
się za
wybrań
owego
czon-
posia-
azania
ia być
ugody
prawy
ażenie
— 8)
z-
nego
ności
iemu
eks-
sio
zono
owi,
tana
— 8)
wej
ok.
dla
żi-
wa
ana
in-
jo-
ecz-
ca
3)
tu
ta,
i-
l.
le-
ę-
ę-
ę-
ę-
ę-
ę-
ę-

L. 2019 (2466 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku po-
daje do powszechnej wiadomości, iż dla
nieobjętej masy spadkowej sp. Małgorzaty
Niemczyckiej z Rokietnicy ustanowił kuratorem
Jędrzeja Narolskiego z Rokietnicy celem
doreczenia temuż uchwały tabularnej
z dnia 30 września 1891 l. 15012 na pod-
stawie której Agatę Niemczycką zaintabulo-
waną za właścicielkę parceli gruntowej 708/3
w Rokietnicy położonej, przedtem do Małgo-
rzaty Niemczyckiej należącej.
Pruchnik 4 marca 1892.

L. 15743 (2624 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia
dla zapozwanych Szymona i Ewy Fron-
czakiewiczów, z życia i pobytu niewiadomych,
a w razie śmierci dla nieznanych ich spad-
kobierców lub prawonastępców do sprawy z
Marcinem Kowalskim o realność we Lwowie
pod l. 3 przy ulicy Ubocz położoną, adwok.
dr. Kosinińskiego z zastępstwem przez adwok.
dr. Sietnickiego na kuratora, z poleceniem,
aby ich wedle przepisu ustaw zastępowali.
O tem zawiadamiamy rzeczonych po-
zwanych z poleceniem, aby temuż kuratorowi
potrzebną informację udzielili, w ogóle
do obrony służące kroki poczynili i nas o
tem zawiadomili.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 13110 (2621 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza,
że do tegoż Sądu dnia 27 marca 1892 do l.
13110 wnieśli Mojżesz Laufer i Sara z Lau-
ferów Menkes prośbę o wykreślenie, dla
braku usprawiedliwienia prenotacji prawa za-
stawu dla resztującej sumy wekslowej 292
zł. wa. zpn. w stanie biernym połowy real-
ności pod lk. 71^{1/4} we Lwowie, na rzecz
Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i
Fischla Mintzów uskutecznionej, na którą to
prośbę wyznaczono termin do rozprawy na
dzień 18 lipca 1892 godzinę 11 przed po-
łudniem.
Gdy miejsce pobytu Abrahama, Arona
Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów
nie jest wiadome, został dla nich adw. dr.
Albert Reiss kuratorem, a tegoż zastępcą
adw. dr. Ambes mianowany.
Wzywa się zatem Abrahama, Arona
Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów,
aby na powyższym terminie osobiście się ja-
wili, albo, aby do swojej obrony służących
środków ustanowionemu kuratorowi dostar-
czyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i
tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zanie-
dbania wyniknąć mogące następstwa szkodli-
we sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 4497 (2643 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że sub
praes. 8 kwietnia 1892 l. 4497 wniosła p.
Henryka Horwathowa przeciw Ludwikowi
Walzowi pozew o zapłatę 100 zł., na
który termin do rozprawy sumarycznej na
11 maja 1892 o godz. 9 rano wyznaczony
został.
Gdy miejsce zamieszkania pozwanego
nie jest wiadome, przeto wzywa się go,
aby do powyższej rozprawy albo sam się sta-
wił, albo ustanowionemu na jego koszt i nie-
bezpieczeństwo kuratorowi p. dr. Gaszyńskie-
mu w Chrzanowie informacji do obrony u-
dzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi
wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki
zaniedbania sam sobie przypisać będzie
musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 152 (2617 2—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzy-
wa niniejszem wszystkich, którzyby z powo-
du urzędowania zmarłego ck. notariusza Ale-
ksandra Wintera we Lwowie a dawniej w
Tarnopolu lub z powodu urzędowania ustano-
wionych dla niego na jego wniosek substy-
tutów, do pozostałej po tymże ck. notariuszu
kaucyi notaryalnej na podstawie ustępu pier-
wszego § 25 ust. not. rościli sobie pretensye,
ażby pretensye te w przeciągu sześciu mie-
sięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejsze-
go edyktu w podpisanej ck. Izbie notaryalnej
tem pewnie zgłosili, ile że po bezskute-
cznym upływie tego terminu bez względu na
jakiekołwiek roszczenia zezwolenie na eksta-
bulację, a względnie na wydanie rzeczonyj
kaucyi notaryalnej do rąk spadkobierców
zmarłego ck. notariusza wydanem zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 7595 (2595 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nie-
znanego z miejsca pobytu Fedora Połowysza-
ka z Woli Michowej zawiadamia, że w sku-
tek pozwu sumarycznego Iwana Denysa prze-
ciw niemu o zapłatę 100 zł. wa. zpn. ter-
min na dzień 1 czerwca 1892 wyznaczono,
a dla niego kuratora w osobie Maksyma We-
tlińskiego ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by usta-

nionemu kuratorowi potrzebnej informacji
udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wska-
zał, gdyż inaczej skutki z tego wynikuł sam
sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 15 grudnia 1891.

L. 3798 (2419 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa
posiadacza skradzionej rzekomo Stanisławowi
Ostaszewskiemu książeczki gal. kasy oszczęd-
ności Nr. 46405 na imię Stanisław Osta-
szewski z pierwotną wkładką 296 zł. 55 ct.,
której stan z dniem 1 lipca 1891 wynosił
kwotę 98 zł. 24 ct. wa., ażeby książeczkę tę
w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia
trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku ur-
zędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. Sądowi
tem pewnie przedłożył, ile że po bezskute-
cznym upływie wyznaczonego terminu, wy-
mieniona książeczka wkładkowa na żądanie
proszącego za amortyzowaną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 6 lutego 1892.

L. 3304 (2608 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia
i miejsca pobytu Jonasza de Helly junior,
że dnia 2 kwietnia 1892 do l. 3304 wniósł
przeciw niemu Józef Lacheta pozew o zapła-
cenie kwoty 200 zł. wa. zpn., na który ró-
wnocześnie wyznaczono termin do rozprawy
sumarycznej na dzień 7 czerwca 1892 o go-
dzinie 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego
z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono ku-
ratora ad actum w osobie p. dr. Karola Bar-
dacha, adwokata z Nadwórny.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kura-
torowi wcześniej udzielić informacji do obrony
lub innego zastępcę ustanowić, w przeci-
wnym bowiem razie skutki zaniedbania tych
ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przy-
pisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 12 kwietnia 1892.

L. 1768 (2670 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych
we Lwowie zawiadamia niewiadomego z
miejsca pobytu Michała Boreckiego, że ce-
lem doreczenia mu tusąd uchwały z dnia
31 października 1891 do l. 40558, którą
dozwolono intabulacyi prawa własności sum
800 zł. i 3500 zł. wa. zpn. w stanie bier-
nym 1/3 części realności pod lk. 473^{1/4}, we
Lwowie Michała Boreckiego własnej ciałą-
cych na rzecz Alojzego Buntnera ustanowio-
no dlań kuratorem adw. dr. Zbyszewskiego,
a tegoż zastępcą adw. dr. Sleczkowskiego.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 2 kwietnia 1892.

L. 6491 (2669 3—1)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu
Naftale Markmana zawiadamia się, iż
w skutek wniesionego dnia 29 marca 1892
l. 6491 przeciw niemu przez Benjamina Ro-
zenberga i Jakóba Grundhalsa pozwu o uzna-
nie własności i zaintabulowanie za wła-
ściciela części realności wyk. hip. l.
342 ks. gr. m. Stryja, celem bronięcia praw
pozwanego, ustanowiono kuratorem adw. dr.
Bylęm w Stryju, wyznaczając w sprawie tej
termin do rozprawy na dzień 18 maja 1892
godzinę 9 rano.
Wzywa się pozwanego, aby przed ter-
minem powyższym kuratorowi środków obrony
dostarczył, lub innego zastępcę sądowi
wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 31 marca 1892.

L. 1232 (2662 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawi-
adamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnie-
szkę Zasońską, że przeciwko niej i innym
wspólnikom Wojciech i Katarzyna Gdulowie
wnieśli pozew de pr. 14 października 1891
o zapłatę sumy 154 zł. wa. zpn., w sku-
tek czego kuratorem także ustanowiono To-
masza Dziedzicę z Wierzawie i termin do
rozprawy wyznaczono na dzień 25 maja 1892
godzinę 9 rano.
Poleca się przeto tejże, aby przed ter-
minem kuratorowi odpowiednie środki do o-
brony dostarczyła, gdyż skutki zaniechania
sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 5 lutego 1892.

L. 3662 (2421 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na
prośbę Tomasza i Józefy małż. Gawura de
praes. 12 marca 1892 l. 3662, obecnych
wierzycieli realności pod lk. 214 w Przemy-
ślu na Garbarzach położonej, wprowadzając
postępowanie względem umorzenia następu-
jących wpisów, uskutecznionych w stanie
biernym wspomnianej realności:
1) jak świadczy dom. I pag. 5 n. 3
on. na mocy obliwu w Przemyślu dnia 1 lu-
tego 1793 przez Leibe Schwebra wystawio-
nego prawo zastawu dla sumy pożyczkowej
175 zł. polsk. (=18 zł. 37^{1/2} ct. wa.) na rzecz
Jana Chumczyńskiego, tudzież
2) jak świadczy dom. I pag. 5 n. 4
on. na mocy uchwały magistratu przemyskie-

go z 11 grudnia 1793 l. 999 prawo zastawu
dla sumy 163 zł. polsk. 50 groszy (=17 zł.
55 ct. wa.) na rzecz tegoż samego Jana
Chumczyńskiego.
Obydwie te wierzytelności obciążone są:
a) jak dom. III pag. 191 n. 17 on. i
ks. Instr. tom XI pag. 474 n. 171 na
mocy uchwały tutejszego magistratu z 13
listopada 1833 do l. 1468 wydanej prawem
zastawu niedoboru czyli braku w depozytach
po rok 1831 w sumie 352 złr. 2^{3/10} kr. wal.
wied. (=147 zł. 85 ct. wa.) na rzecz urzędu
depozytowego;
b) jak dom. III pag. 191 n. 18 on. i
ks. Instr. tom XI str. 475 n. 172 on. na
mocy uchwały tutejszego magistratu z 13 li-
stopada 1835 l. 1468 prawem zastawu dla
niedoboru czyli braku w kwocie 62 złr. 29^{1/2}
kr. wal. wied. (=26 zł. 15 ct. wa.) na rzecz
tychże mas depozytowych.
Wzywa niniejszem niewiadomego z ży-
cia i miejsca pobytu Jana Chumczyńskiego,
względnie wszystkich roszcujących sobie na
podstawie rzeczonych wpisów jakiekołwiek
prawa, by takowe w terminie do 1 maja
1893 zgłosili, ile że po upływie bezskute-
cznym terminu i na żądanie interesowanych
wpisy za umorzone uznane i wykreślenie zar-
ządzone zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 19 marca 1892.

L. 8721 (2481 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nie-
wiadomych z życia i miejsca pobytu Cyne
czyli Zinę z Buksbaumów Friedmann, Annę
czyli Chanę z Buksbaumów Sander, Rachelę
z Buksbaumów Rosenfeldową, Liebę z Den-
telbaumów Fallmanową, Hindę Dentelbaum
zamezną Mald, Dache Buksbaum, Izraela
Buksbaum, Jakóba Buksbauma, Binę z Buks-
baumów Neugröschel, Feigę z Buksbaumów
Littman, Rachelę Buksbaum, Laję Buksbaum
zamezną Kumer, Abraham Buksbauma, Min-
kę Goldfinger, Surę Goldfinger, Leję czyli
Leę Goldfinger, iż uchwałą z dnia dzisiejsze-
go l. 8721 zezwolił na zaintabulowanie na
rzecz Salamona Kellera prawa zastawu dla
kwot 78 zł. 75 ct., 105 zł., 39 zł. 37^{1/2} ct.
i 105 zł. w stanie biernym realności wh. l.
408 ks. gr. gn. Nowy Sącz objętej Salamo-
na Buksbauma własnej, i że celem doreczeni-
a także uchwały ustanowił dla nich kura-
tora w osobie adw. dr. Bersona w Nowym
Sączu, z substytucją adw. dr. Dawida.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 19 marca 1892.

L. 2451 (2482)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru
dla firm pojedynczych firmy Viktor Hoffmann
której tenże używa jako handlarz drzewa
w Makowie.
Wadowice, 15 kwietnia 1892.

L. 11843 (2489 1—3)
Dla niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Jędrzeja Salabury z Ujanowie usta-
nowionym został celem doreczenia rezolucyi
hipotecznej z 12 grudnia 1890 l. 12165 ku-
ratorem Stanisław Grzybowski z Ujanowie.
Rzecz jest Jędrzeja Salabury podać u-
stanowionemu kuratorowi środki swojej obrony
lub innego zamianować pełnomocnika,
gdyż skutki zaniedbania sam sobie przy-
pisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1890.

L. 8492 (2467 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu u-
stanawia dla nie wiadomych z miejsca po-
bytu Jana Sierosławskiego, Stanisława Siero-
sławskiego celem doreczenia im uchwały tabul.
z dnia 4 sierpnia 1891 l. 5261 kuratora ad
actum w osobie Kazimierza Łabaja wójta
w Otałęży któremu się równocześnie powyż-
szą uchwałą dorecza.
O tem zawiadamia się niewiadomych
z miejsca pobytu Jana i Stanisława Siero-
sławskich celem strzeżenia swych praw.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 16 listopada 1891.

L. 7597 (2477)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako
sąd handlowy podaje do wiadomości, że za-
rządził wykreślenie w rejestrze handlowym
dla firm pojedynczych w skutek ts. uchwały
z dnia 5 kwietnia 1866 l. 3958 obecnie zga-
słej firmy Hieronim Schantrucek w Za-
wadzie.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 8161 (2527 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia
niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Klein-
mana, pozwanego przez Seliga Neumana o
250 zł. wa., że pozew wekslowy doreczono
kuratorowi dr. Szancerowi, któremu środki
obrony podać lub innego pełnomocnika wy-
mienić ma.
Tarnów, 28 kwietnia 1892.

L. 9017 (2453 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie za-
wiadamia Jana Szlachetowskiego z życia i
miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie
Dawida Zimet o wydzielenie parcel bud.
191, 192, parc. gr. 1580 1581, 1582, 1583 1584,
1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591,
1592, 1593, 1594, 1595 1596, 1597, (1599.)
1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606,
1607, 1608, 1609, 1610, 1611 1612/1, 1612/2,
1615, 1616, 4474/2, i 4475, z majątności
tab. Kropiwna czyli Prokopiwna whl. l. 196
i o utworzenie z tych parcel nowego ciała
tabularnego pod nazwą „Pod zaryby“, usta-
nawia dla niego kuratora w osobie dr. Lud-
wika Heynego, adwokata w Złoczowie, i
dorecza temuż kuratorowi swoją uchwałą
dozwalającą wydzielenie to.
Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 16749 (2458)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany w Złoczowie ustanawia w myśl §.
266 uc. dla z miejsca pobytu niewiadomego
Wasyla Cinko z Olszanicy pochodzącego ku-
ratorem dr. adw. Kończakowskiego i wzywa
go, by praw swoich należycie bronił.
Złoczów, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 1291 (2456)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-
wany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego
z miejsca pobytu Wojciecha Kloca, iż w
sprawie Jakóba Kloca przeciw niemu o zwrot
kwoty 480 złr. zpn. z ceny kupna realności
pod l. 5. w Łące położonej, ustanowił mu
kuratora w osobie dr. Włodzimierza Piliń-
skiego adwokata w Rzeszowie.
Równocześnie poleca się mu, aby ku-
ratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub
innego pełnomocnika sobie obrał i o tem
sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie
skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące
sam sobie przypisze.
Rzeszów, 27 marca 1892.

L. 2113 (2510)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
prostuje edykt z dnia 13 lutego 1892 l. 9355
że spółka Jakób Hirschthal i Hirsch Hollan-
der ma swoją siedzibę w Bobowie a nie w
Nawojówce.
Nowy Sącz, 26 marca 1892.

L. 9172 (2505 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miej-
sca pobytu Jana Walickiego, że w sporze
Józefy Rogalskiej przeciw niemu pto 150 zł.
ustanowionym został dla niego kurator w o-
sobie Jana Zdyrskiego.
Zaś wzywa się Jana Walickiego, aby
kuratorowi swoje dowody podał lub innego
pełnomocnika Sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 26 listopada 1891.

L. 3461 (2513 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawi-
adamia Maksyma Tychonia z miejsca pobytu
niewiadomego, że ustanowił mu kuratora
Jana Tomczaka z Maryampola celem dore-
czenia uchwały tabularnej z dnia 18 września
1889 l. 7147 względem intabulacyi praw
własności Mikołaja Szkredka do realności
wyk. hip. 1006 gminy Maryampol objętej.
Halicz, 29 marca 1892.

L. 1684 (2508)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek
handlowych firmy Mendel Süsskind, Abraham
Stein, Mendel Weinberger, Chaim Engelhardt,
Jozef Goldhinger, Ewa Goldberg, Reisel Süs-
kind, której ci używają jako spółnicy pod-
dzierzawy prawa propinacji w Bieczu.
Jaśło, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 1718 (2509)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm
pojedynczych firmy „Febus Resenzweig“,
której tenże używa jako właściciel kramu
towarów mieszanych i sukiennych w Gorlicach
Jaśło, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 8320 (2529 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia
niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głow-
ską pozwaną przez Karola Głowskiego o 50
zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doreczono
kuratorowi dr. Szancerowi, któremu środki
obrony podać lub innego pełnomocnika wy-
mienić ma.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 8321 (2528 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia
niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głow-
ską pozwaną przez Karola Głowskiego o 150
zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doreczono
kuratorowi adw. dr. Szancerowi któremu
środki obrony podać lub innego pełnomocnika
wymienić ma.
Tarnów dnia 28 kwietnia 1892.

L. 19544 (2649 2-3)
 C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Sek. II
 we Lwowie ogłasza, że Dawid Salomon
 Schall, Helena Schall i Mojżesz Lemmer
 vel Schall pod dniem 6 listopada 1891 wnie-
 śli prośbę l. 19544/91 o wdrożenie postępo-
 wania amortyzacyjnego względem sumy 70
 zł. wa. z większej 140 złr. mk. pochodzącej
 a w stanie biernym realności do proszących
 należącej pod lk. 101 w Zniesieniu położo-
 nej lwh. 115 teje gminy katastralnej obje-
 tej, jak poz. 1 k. C. na rzecz Samuela Kohn-
 Rappaporta intabulowanej, i że dla zachodzą-
 cych wymogów §§ 118 i 119 ust. hip. wpro-
 wadzone żądane postępowanie amortyzacyjne.
 Gdy życie i miejsce pobytu Samuela
 Kohn-Rappaporta, ani też jego spadkobierców
 nie jest wiadome, ustanowiono dla nich ku-

ratorem adwokata krajowego dr. Kulikow-
 skiego.
 Wzywa się zatem powyższego niewia-
 domego z życia i miejsca pobytu Samuela
 Kohn-Rappaporta, jako też jego niewiado-
 mych z życia i miejsca pobytu spadkobier-
 ców, by w przeciągu jednego roku, t. j. naj-
 dalej do 1 kwietnia 1893 przez ustanowio-
 nego powyższego kuratora lub przez siebie
 umocowanego pełnomocnika prawa swe do
 powyższej pretensji wykazali, ile że w prze-
 ciwnym razie po upływie oznaczonego ter-
 minu edyktalnego intabulacja powyższej pre-
 tensji po myśli § 121 ust. hip. na żądanie
 proszących za umorzoną uznana i wykreślenie
 takowej dozwolone zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II.
 We Lwowie, dnia 5 marca 1892.

**Centralne biuro sprawunków
 dla prowincyi** 117
 Lwów, ulica Kopernika L. 11.
 Zapisywać można przez każdą księgiarnię
 nagrodą odznaczoną w XX wydaniu wy-
 szle dzieła radcy med. dr. Müllera
**Das gestörte Nerven-
 und Sexual-System**
 Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach
 listowych. 105
Edward Bendt, Braunschweig.

MORSZYN
 Zdrojowisko solankowo-horwinowe, zakład
 doleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go
 maja. Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strachow-
 ski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek
 Medvey. 598

Doniesienia prywatne.

J. MAURZYCY DIAMAND
 we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 39 — telefon 45
 poleca 620
groszowicki cement portlandzki
 uznany jako najlepszy ze wszystkich w kraju używanych gatunków.
Najlepsze wapno hydrauliczne.

Tutki cygaretowe z najznakomit-
 szej bibułki francuskiej
1000 sztuk od zł. 1 poleca fabryka F.
 Nizalowskiego, Lwów, hotel Zo-
 rza. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną
 pocztą. 251

**Znane jako najlepsze płótna kor-
 ozyńskie czysto lniane**
 grubsze i cienkie wełnowe na koszule, przeście-
 radła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy,
 ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki we-
 bowe do nosa, dreluchy na liberye, płótna żaglo-
 we itp. wyroby w miejsce zagranicznych
 poleca łaskawym względem
Wł. GONET, kraj. fabryka wyrobów
 tkackich w Korozynie.
 Cenniki i próbki z żądaniem wysłać franko.
 231 Poczta w miejscu.
Zdolnych i uczelnych agentów poszukuje się.



250 zł. w złocie
 gdyby **Crème Grolich** nie usunął
 wszystkich nieczystości skóry, jak piegi,
 plamy wątrobowe, opalenie od słońca, za-
 skórnik, czerwoność nosa itd. i zachował
 cerę aż do starości lśniącą białą i młodzie-
 chno świeżą. Nie jest to blaźnia! Cena 60 ct.
 Główny skład J. Grolich w Bernie
 Lwów apt. S. Ruckera, w Krakowie apt.
 Wiktora Redyka, w Przemysłu D. Ludkie-
 wicz, w Rzeszowie J. Scheitter & Comp.,
 w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego,
 apt. H. Kabany. 303

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.
 Płyn ten, jedyny który zawiera w
 swym składzie pierwiastki żelaza i krwi,
 jest nader skutecznym przeciw niedo-
 wistości, boleściom żołądka, bladeści,
 białym upławom, nieregularności mie-
 siężnej u kobiet. Łatwy do strawienia,
 bardzo często jest zalecany przez leka-
 rzy kobietom, dziewczętom, jak również
 wątłym i delikatnym dzieciom.
 SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
 i w głównych aptekach.
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha,
 Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Niezawodnym i zupełnie nieszkodliwym
 środkiem 466
PRZECIW SIWIŹNIE
 jest Estratto di Noei del Chimico Pri-
 maveri in Roma (pawdziwy sok orzecho-
 wy) Cena 1.50 ct
 Proszek Hamburgski do zniszczenia wło-
 sów na twarzy u kobiet działa pewnie i
 szybko, nie zawiera trucizny. Cena 1 złr.
 Perfumerya Fausta, Lwów Sykstuska l. 2.

Biurowe
 największego na kulij ziemskiej. Towa-
 rzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
 znajduje się we Lwowie przy ulicy
 Wałowej l. 23. 455

Kompletna bielizna
 Damskie: koszule, kaftanki, spodnice,
 majtki, fartuszki; 152
 męskie: koszule dzienne i nocne, kale-
 sony, kołnierze, manszety;
 dziecinne: koszulki, kaftaniczki, maj-
 teczki, kalesony, spodniczki;
 pościel: prześcieradła, poszewki wła-
 snego wyrobu z najlepszego ma-
 teryału w najnowszych fasonach
 poleca po najniższych cenach
M. Ballabana następcą
M. Ludwig
 Lwów, plac Maryacki 8.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
 W PARYŻU
 Maść ta leczy wrzodki, pry-
 szcze, czerwoności, krosty, węgry,
 wysypkę, liszaję, hemorojdy, śwę-
 dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
 na częściach ciała porośniętych włosami
 i wszelkie słabości naskórne, wstrzy-
 muje natychmiast wypadanie włosów
 na brwiach i głowie i skutecznie
 działa na porost włosów.
VIRESIT FONDO Skład z składki w Paryżu
 w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiors-
 kiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Traczyń-
 skiego, Redyka i Wiszniewskiego.
 We Lwowie w aptece p. Ruckera. 433

**Wynalazek p LESUEUR
 w Paryżu.**
EAU ALLEMANDE
 na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszcz-
 kom bielej pęc. Dla uniknienia fałszerstwa i na-
 śladownictwa wymagać należy marki ochronnej
 Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabri-
 cants“ na każdym flakonie.
 Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47,
 rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład
 prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w apte-
 kach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta
 Ruckera. 297

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
 Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Esencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
 Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
 Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
 Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
 37, Boulevard de Strasbourg, 37

Prześlizne wzorki dla stron prywatnych gratis
 i franko.
 Książki z wzorami dla krawców niefrankowane
Materye na ubrania
 Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleru — ma-
 terye według przepisów na uniformy dla c. k.
 urzędników, tudzież dla weteranów, straży ogni-
 wej, gimnastyków — na liberyę — sukna do bi-
 lardów i stołów gry — gunie — także niepra-
 makalne na ubiór myśliwski — materye do prania
 Pledy podrózne od zł. 4 do 14 etc.
 Kto chce kupić czysto wełniane, cenne,
 dobre i trwałe towary sukienne, a nie tanie szpa-
 ty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje,
 i zaledwie stać mogą za kosza roboty krawiec-
 kiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofsky'ego
 w Bernie
 Największy fabryczny skład sukna
 na kontynencie.
 największy na kontynencie interes rosyjski
 mający swoje towary.
 UWAGA. Przestrzega się P. T. Publicz-
 ność przed firmami, które wychwalają „resztki“
 „kuponu“ długości 3.10 metra i tak zwane „od-
 cinki“ na ubiory salonowe.
 Już w jednakowem podaniu długości ledy
 widoczne szalierstwo, gdyż takie reszki nie
 odcięte, są od niemodnych, zepsutych i niezdo-
 nych do sprzedaży kawałków.
 Tak lichy towar, które te firmy skupow-
 wują z drugiej lub trzeciej ręki, wart jest za-
 dwie trzeciej część ceny kupna.
 Rozsyła się tylko za pobraniem pocztowem.
 285
 zwyż 10 zł. franko.
 Korespondencya w niemieckim, węgierskim,
 czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.



ALFRED FRAENKEL
 właściciel powszechnie renomowanej Möndlingskiej
 fabryki obuwia 469
 poleca Szanownej Publiczności na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzonej
 skład towarów obuwia z najlepszego materyału. wyrób bardzo sumienny, we
 wszystkich rodzajach fasonu, dla Panów, Dam i dzieci po zadziwiająco tanich
 stałych, na podszewkach wrytych cenach fabrycznych.
W centralnym składzie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 12
 nadszedł obecnie świeży transport, składający się z 12.560 par męskich, 12560
 par damskich i 25200 par dziecięcych ciżemek i trzewików, gdzie każdy
 kupujący w każdym kierunku według swego gustu, z wszelką dokładnością
 pod kierownictwem mego znanego zastępcy Leona Rand obsłużonym będzie.
 O łaskawe względy uprasza uprzejmie
Alfred Fränkel.

Ogłoszenie 622
 Dyrekcya galicyjskiego Towarzy-
 stwa kredytowego ziemskiego wypowia-
 da niniejszem na podstawie §. 63 sta-
 tutów pp. Janowi Jakóbowi dw. im.
 Duj, Michałowi Tomczyk, Janowi Kur-
 dan i Józefowi Nowakowi kapitały
 27364 zł. 13 ct. i 6978 zł. 27 ct. aw.
 listami zastawnymi, pochodzące z wię-
 kszych sum 28000 zł., 5000 zł. i
 12000 zł. aw., na hipotece dóbr To-
 maszowce i Dąbrowa scheda II. i III.
 w powiecie kałuskim położonych, in-
 tabulowane z tego Towarzystwa wypo-
 zyczone, z dniem 1 stycznia 1892 je-
 szcze pozostałe.
 Dyrekcya galicyjskiego Towarzy-
 stwa kredytowego ziemskiego wzywa
 więc panów jako właścicieli tych dóbr,
 ażeby wypowiedziane kapitały w prze-
 ciągu sześciu miesięcy do kasy galic.
 Towarzystwa kredytowego ziemskiego
 złożyli pod rygorem egzekucyi a mia-
 nowicie przymusowej sprzedaży rzecz-
 nych dóbr.
 We Lwowie, d. 28 kwietnia 1892.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie
 dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
 Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiovane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 pre. listy Banku krajowego
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
 które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
 po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyo-
 sowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za
 gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, za zamiejscowe, jedynie za potrąceniem ra-
 czyniowych kosztów.
 De efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych; arkuszy kuponowych, są
 zwrótem kosztów, które sam ponosi. 52

Na składach materiałów budowlanych J. Rzędowskiego

we Lwowie i w Przemyśle utrzymuje się Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materiały w zakres budowy wchodzące. Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni. 500

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. Sprzedaję rocznie 800 maszyn (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowo 1, miesięcznie 4 zł., gotówką 10 proc. taniej.

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorza. Filia: Kraków, Rynek 25. Proszę o łaskawe zlecenia. 562

"MARJA" nowy zakład artystyczno fotograficzny

w pałacu hr. Fredry urządzone według najnowszych wymagań, otwarty od godziny 9 bez przerwy do godz. 6. Ceny zwyczajem we Lwowie ustalone. 406



Kuchnie kaflowe

zaczawszy od zł. 75 utrzymuje na składzie **Arnold Werner** we Lwowie Sobieskiego 3. 477



Kros wszelkiej niefachowej konkurencji. Ktory szyte po zł. 4-50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. Materace wiosenne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. — Sienniki, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze **Józef Schuster** Lwów, ul. Kopernika 1. 7. Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuję się. (Lwów Imprensa 354)

Klattauskie przepyszne goździki

niedoścignione w barwach i wielkości, na wystawie w Pradze r. 1891 premiiowane wielkim złotym medalem, posiadają w zdrowych, młodych okazach przeszło 700 gatunków i sprzedają 12 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 3 ct. 50. 50 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 12 ct. 50. 100 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 22. 12 sztuk największych elite gatunków zł. 9. 12 sztuk pierwszego gatunku Rome, bez nazw zł. 1 ct. 50. dalej pelargonie angielskie i aromatyczne o dużych kwiatach, najnowsze gatunki fuksyj, botanie pełne i wielkie zapas: roślin dekoracyjnych, wszystkie jak najtaniej. Wykonanie zleceń sumienne. Z głębokim poważaniem poleca się **Ad. Swoboda** ogrodnik zajmujący się chowem goździków i sztucznym ogrodnictwem, w Klattau, w Czechach. Katalogi gratis i franko. 624

555
ILUSTRACJAMI GENNIK
NA WSZELKIE ARTYKUŁY
DOMOWE-GOSPODARSKIE
PRZEMYSŁOWE
WYSŁA
GRATIS FRANCO
PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WYSŁKOWE WE WIEDNIU
ALBIN KRAJEWSKI
WIEDEN, I. GISELA-STRASSE No 1
KTO JESZCZE NIEMA TEGO CENNIKA
NIECH ŻĄDA KORESPONDENCYJNIE
OTRZYMA QUANTUM
POLECA I DOSTARCZA WYKONANIE
CO KTO TYLKO ŻĄDĄ

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, w odległości 20 minut od stacji kolejowej Tepia-Trenczyn-Cieplice. Najsiłniejsza kąpiel siarczana monarchii Austro-węgierskiej z naturalnie ciepłymi źródłami od 28-31° R. Prześliczne położenie, w cudownie pięknej lesistej okolicy. Kąpiele te służą przede wszystkim, reumatyzmowi, paraliżom, neuralgii, ischias, chronicznym chorobom skórnym, caryes, nekrozie kości i t. d. Kąpiele są urządzone z komfortem i przepięknie. Nowo zbudowane kąpiele siarczane wspaniałe kursalon, leczenie żętyca, masaż, leczenie przez ruch na wolnem powietrzu, leczenie elektryczne. Mieszkania tanie i odpowiadające wszelkim wymaganiom higieny i komfortu. Koncerta, teatr. Dobra źródłana woda do picia, wyborna kuchnia o cenach przystępnych. W maju i wrześniu po 3 zł. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Ilustrowane prospekta gratis p syla Dyrekeya kąpielowa. 423

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

TAPETY

świeżo na sezon wiosenny otrzymane poleca w największym wyborze skład fabryczny **Filipa Haas i Synów** we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. Przeciw wilgoci tapety asfaltowe. Kompletne i trwałe oklejania pokoi obejmuje i poleca uzdolnionych do tego tapicerów. Wzory na żądanie franko. — Telefon nr. 500.

Karola Pöllatha

skład dewotionaliów, książeczek do nabożeństwa i obrazów w Schrobenhausen (w Bawaryi górnej) 615
poleca łaskawie pamięci swój bogaty zapas obrazów z polskimi tekstami, jakoteż z ruskimi tekstami, Serya I. i II. za 100 sztuk marka 1-50, szczególnie z powodu zbliżających się egzaminów szkolnych. Posyłki według wyboru chętnie się uskutecznią. Dalej poleca wszystkie własnego wyrobu medaliony, różańce i przynależne do tego materiały, krzyże, te ostatnie przerabiane z drzewem hebanowem z żółtego mosiądzu, posrebrzane: poniklowane, krucyfiks stojące i do wieszania także okrągłe we wszystkich wielkościach, niemontowane krzyże relikwijne i puszki relikwijne, znane artykuły missyjne, szkatułki dla różańców z perłowej macicy i kokosowe, tudzież skórzane etwi, chrzcielnice, pierścionki i paski stowarzyszeń modlitwy, lampy ołtarzowe z żółtego mosiądzu, świeczniki kościelne, dzwonki mszalne o trzech i czterech głosach, takie same harmonijnie dzwoniące, wielokrotnie atestowane umywalnice dla zakrystyj etc. Figury i statuetki, krzyże stereoskopowe i medaliony etc.
Pamiętki z okazji spowiedzi, komunii, bierzmowania i prymicyi każdego rodzaju w różnych nowych gatunkach; dyplomy uznania za naukę chrześcijańską, formularze do przyjmowania, szkaplerze, obrazy świętych, w znanym C. P. formacie. Obrazy i książeczki do nabożeństwa z aprobacją, albumy świętych z kolorystem drukowane etc.
Firma ta cieszy się — od stu lat — najlepszą reputacją za wielką działalność i rzetelne usiłowanie, celem przysporzenia wszelkich nowości — własnego i obcego wyrobu, po cenach najniższych i prosi o łaskawe zlecenia, zapewniając dokładne wykonanie zleceń.
Katalogi i książki z wzorami są do usług.

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, krtani, kokluszowi, chrypcy i t. d. 92
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.
Główny skład pod „Srebrnym Orłem“ w aptece **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

JEDWAB!

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu. oznaczona chlubnymi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu **Rudolfa Mayera w Bernie** główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny **F. S. BARDASZA** we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznając, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zładana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najzdrowszą w noszeniu, dla osób wrażliwych, jak również praktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej. Lwów, dnia 19 marca 1892. Dr. GEŁOWACKI dyrektor kr. szp. tała powsz. we Lwowie.

Dla rekonalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaje bieliznę higieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892. Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaje czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najzdrowszą w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892. Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najzdrowszą w noszeniu. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadanem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Trikot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Trikot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak pod względem chemicznym jakośłowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydają zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonych trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYSLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa. 566

120.000 złr.

do wygrania już 14 maja bm. promesa na los prem. węg. r. 1870
tylko za zł. 4.75 (połówka zł. 2.75) w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

189

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

FARBY

lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą poleca założona w roku 1843 firma handlowa
masę do zapuszczania podłóg **WOLF CZOPP**

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą. Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski).

Pracownia robót snycerskich i wybór ram złotych i rzeźbionych

Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Łyczakowska 54.

Portland-Cement i wapno hydrauliczne

w najlepszej jakości u

Maurycyego Nirensteina

we Lwowie, ul. Sykstuska 23.

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy

szczawowy alkaliczny-słono-jodo-bromowy

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe. Mleko, żentycza, inhalatoryum.

Znakomita górská stacya klimatyczna.

Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

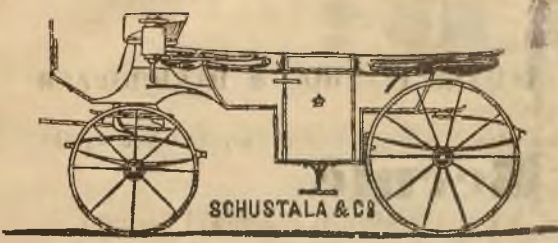
Lekarze ordynujący dr. Kl. Dębicki zakładowy i dr. Kaz. Kaden,

Składy wody, soli i żugy (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych,

Prospekta rozsyła Dyrektora.

543

Największy skład powozów
nesseldorfskiej fabryki przedtem Schustala i Sp.



SCHUSTALA & Co

we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika 5.

Po naszymi ekwipażami, powozami lundauskimi, landolety coupe, caps, drylors, fajetony, dorozki danijskie i zwyżajane, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszym wykończeniu z gwarancją doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacje powozów.

E. & J. STROMENGER

Skład powozów, siodła i sprzęty

304

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-liczn.

w Galicyi Wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko i uzdrojowisko w urodzajnej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Kreuzhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szcawa skalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słone siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele mulo-słone i słono-siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięśnienie. Żentycza. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tuż za słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniu skrofulicznych, gościcowych, dnowych, syfilitycznych, wężrzewikłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitych rodzajach chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia i dr. Emil Wechsler ze Lwowa, oraz wolno praktykujący dr. Stajniński ze Lwowa. Przeszło 30 pokoi wygodnie urządzone, piecem zapakowanych, z łózkami żelaznymi i materacami od 50 ct. do 3 zł. dziennie. Kaplica rzymska, cerkiew rumska, czytelnia dla pań i panów, dechowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracje z zakładową na czole, cukiernia, kawiarnia, restauracja izraelska, sklepy, fryzjer, cyrulik i t. d. Składowa, prześliczne spacerowiska, wycieczki w okolice, zabawy towarzyskie, rejuniony i t. d.

W pierwszym od 1 czerwca do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 pr. cent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmują i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubezpieczeni będą tylko w pierwszym sezonie do 15 czerwca i w trzecim sezonie od 15 sierpnia, a pozostający dłużej nad trzy dni po pierwszym sezonie t. j. do 1 lipca odpłacają taką całkowitą (Przedruk n e będzie odpłacony) 522

Fabryka świec woskowych i blitowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45

połecza nagr. dawa srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w sobie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przez trzymanie więc przed zakupem takowych. Ceniuki szczegółowe na żądanie franko.

243

Nowości na suknie damskie



WILHELM SYDOR

połecza w największym wyborze

we Lwowie, plac Maryacki 1. 4. 557
Ceny najniższe stale. — Próbkę franko.

Ceraty

na meble, stoły i pod
umywalnie,

Chodniki

gumowe i ceratowe.



Kühler Lwów.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne
i czerwone, gotowe
i na metry

połecza
magazyn wyrobów
gumowych

540

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

M. Beyer i Spółka

zakład do wyrobu wypraw ślubnych

wielki skład płócien, stołowej bielizny

i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

573



Ceraty na obicie mebli i powozów, stołowe, podłogowe i t. d.

Dywany salonowe i powozowe

Płasze na obicia mebli i powozów

Chodniki dywanowe, ceratowe i jutowe

Wszelkie obicia powozowe

połecza najtaniej

St. Wyszyńska

Lwów, ul. Kopernika 1. 16.

432